# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, ŚRODA 30 SIERPNIA 1933 ROKU. | Nr. 239.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.


# WIDMO WOJNY NAD PACYFIKIEM

## JAPONJA WYSYŁA DRUGĄ NOTĘ DO STANOW ZJEDNOCZONYCH.

LONDYN, 29.8. Korespondent tokijski „Daily Telegraphu" nadsyła niezwykle alarmujące wiadomości o stale rosnącem naprężeniu między Japonją a Stanami Zjednoczonemi. Przyczyną narastającego zatargu, którego wyników nie da się wprost przewidzieć, jest zbagatelizowanie przez rząd Stanów Zjednoczonych japońskiej noty w sprawie zbrojeń morskich.

Korespondent donosi swemu pismu, że w niedzielę odbyło się tajne posiedzenie rady ministrów, na którem omawiano wytworzoną sytuację. Podobno zostało postanowione wysłanie drugiej noty, która zawierać będzie wypowiedzenie układu morskiego, zawartego w Waszyngtonie w r. 1929 między Anglją, Stanami Zjednoczonemi a Japonją. Układ ten, jak wiadomo, normował wysokość i stosunek morskich sił zbrojnych, układających się państw. Zamierzona nota ma stwierdzić, że zerwanie układów następuje z winy Stanów Zjednoczonych, które przystąpiły do nadmiernej rozbudowy swojej floty.

W dalszym ciągu korespondent „Daily Telegraphu" komunikuje, że w całej Japonji zapanowało silne podniecenie i stan gorączkowy, zwiastujący nadciąganie poważnych wypadków. We wszystkich miastach nacjonalistyczne organizacje studentów urządzają demonstracje przeciwko Ameryce, przyczem mówcy głośno wzywają rząd japoński do wypowiedzenia wojny Stanom Zjednoczonym. Informator angielskiego pisma konkluduje, że wybuch wojny między Japonją a Stanami Zjednoczonemi jest niemal nieunikniony i, być może, jest kwestją niedalekiej przyszłości.

„Daily Herald", przedstawiając sytuację na Dalekim Wschodzie, przytacza wyjątki mowy australijskiego premjera Hughesa, który oświadczył, że wojna na oceanie Spokojnym jest nieunikniona. Po zanalizowaniu sytuacji w Chinach, wytworzonej agresywnością Japonji, minister australijski stwierdza, że Japonja nie zadowoli się Mandżurją, lecz zażąda również dla swej obfitej emigracji dostępu do Australji. Jeżeli Australja chce uniknąć jarzma japońskiego, winna przygotować się do obrony.

MOSKWA, 29.8. W Jokohamie odbył się wielki przegląd sił morskich Japonji. W manewrach, a następnie w rewji wzięło udział 161 okrętów wojennych o wyporności 345.000 tonn oraz 180 samolotów, należących do marynarki wojennej.



Jak już donosiliśmy, policja francuska obsadziła Andorrę, małą republikę pasterską w Pirenejach, gdzie doszło do ostrej walki o zmianę ordynacji wyborczej. Rząd francuski, jako protektor liliputciej republiki, uniemożliwił zamach stanu, grożący obecnym jej władcom. Jak widać na ilustracji, między francuskimi „okupantami" a ludnością andorską stosunki towarzyskie ułożyły się najlepiej.

## Mjr. Stawiński
### WYDALONY Z WOJSKA.

WARSZAWA, 29.8. (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym najwyższy sąd wojskowy rozważa sprawę mjr. Jerzego Stawińskiego, oskarżonego o zabójstwo ś. p. Adama Jankowskiego w „Winiarni Ziemiańskiej". Zajście wynikło na tle poproszenia przez ś. p. Jankowskiego do tańca jednej z pań siedzącej przy stoliku mjr. Stawińskiego. Wojskowy sąd okręgowy skazał mjr. Stawińskiego na 2 lata więzienia, bez wydalenia z wojska, uznając, iż działał w stanie wzruszenia psychicznego. Od wyroku tego obrona założyła skargę do najwyższego sądu wojskowego.

Najwyższy Sąd Wojskowy po półgodzinnej naradzie wyniósł wyrok, mocą którego oddalił skargę kasacyjną oskarżonego, zatwierdzając wyrok pierwszej instancji, przytem uwzględnił częściowo zażalenie prokuratorskie i orzekł dodatkowo wydalenie mjr. Stawińskiego z korpusu oficerskiego, jak również konfiskatę na rzecz skarbu broni, z której dokonano zabójstwa.

Motywy wyroku ogłoszone będą później.

Po odczytaniu wyroku, na sali rozległ się spazmatyczny płacz żony oskarżonego.

Wyrok wywołał silne wrażenie wśród obecnych na sali oficerów.

Rozprawie przewodniczył jen. Mecnarowski. Urząd prokuratorski reprezentował mjr. Rybicki. Obronę wnosił adw. M. Wyrostek.

## Zmiany ustawy uposażeniowej
### oraz redukcja płac lub etatów.

WARSZAWA, 29.8. (Tel. wł.) Według obiegających pogłosek ma się ukazać w drodze dekretu ustawa małżeńska, która nieco odbiega od projektu komisji kodyfikacyjnej. Mówi się, że w drodze znajduje się dekret, który ogłoszony zostanie 1 października, a zmienia ustawę uposażeniową. Mają być wprowadzone stałe uposażenia, bez szczebli, a wprowadzone zostaną dodatki funkcyjne i dodatek rodzinny na żonę plus dziecko.

WARSZAWA, 29.8. (Tel. wł.) W sferach rządowych ścierają się dwa prądy: jeden — reprezentowany przez tych, którzy projektują obniżkę uposażeń od 10—15 proc., a drugi — mówiący o redukcji etatów o 10 proc. Redukcja etatów przeprowadzana miałaby być w drodze selekcji przedewszystkiem w monopolach, w Ministerstwie spraw wewnętrznych i Ministerstwie spraw zagranicznych.

## Mówią że...
### AMNESTJA 11 LISTOPADA.

WARSZAWA, 29.8. (Tel. wł.) Mówią że 11 listopada ogłoszona zostanie amnestja, która obejmie więźniów politycznych oraz sprawy prasowe. Ze strony sfer rządowych niema ani zaprzeczenia, ani potwierdzenia tej pogłoski.

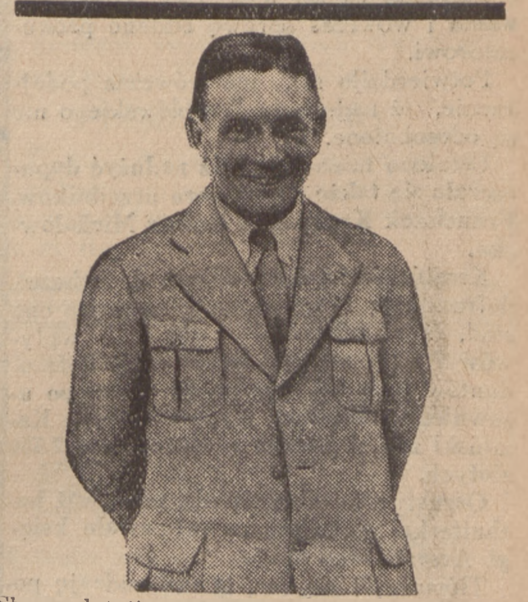
## Olbrzymia propaganda gospodarcza
### w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK, 29.8. Wielki plan odbudowy gospodarczej Stanów Zjednoczonych przeszedł szczęśliwie przez ogniową próbę pertraktacyj z ciężkim przemysłem o wprowadzenie kodeksu pracy. Do wczoraj pozostała jedynie niezałatwiona sprawa przyjęcia kodeksu przez górnictwo węgla brunatnego, gdzie przemysłowcy wzbraniali się angażować robotników, zorganizowanych w związkach.

Dziś gen. Johnson publikuje, że i w tej ostatniej gałęzi wielkiego przemysłu osiągnięto porozumienie, które jeszcze w dniu dzisiejszym będzie podpisane.

Dziś w całych Stanach rozpoczął się tydzień wielkiej propagandy na rzecz National Recovery Administration. Propaganda przybrała iście amerykańskie rozmiary.

Kino, radjo, prasa, teatry — wszystko pozostaje pod znakiem niebieskiego orła i magicznych liter NRA. Od dziś półtora miljona ochotników obchodzi wszystkie mieszkania i przekonywa gospodynie, że powinny zaopatrywać się w towary tylko w sklepach, zaopatrzonych szyldem z niebieskim orłem.



Słynny lotnik niemiecki Reinhold Poss, który zginął w katastrofie lotniczej w Wildenburgu koło Neustadt. Jak wiadomo, Poss w zeszłorocznym locie okrężnym dookoła Europy zajął drugie miejsce po ś. p. kpt. Żwirce.

## „Miasto wojny" pod ziemią
### Fortyfikowanie granic Francji.

PARYŻ, 29.8. — Premjer Daladier przebywający obecnie na inspekcji umocnień fortyfikacyjnych na wschodniej granicy Francji, oświadczył dziennikarzom, iż szczególnie wzruszony jest serdecznem przyjęciem, jakie zgotowała mu ludność Saargemünd.

Premjer w dalszym ciągu rozmowy nie szczędził uznania dla twórców fortyfikacyj, które skutecznie potrafią obronić Francję przed wszelkiemi napadami.

Ogrom tych umocnień opisuje jeden ze współpracowników „Petit Parisien", towarzyszących premjerowi w jego podróży inspekcyjnej.

Położone są one w odległości około 12 km. od granicy. Forty są rozmieszczone w ten sposób, że operacje prowadzone z nich obejmują znaczne terytorja. Podziemne fortyfikacje tworzą prawdziwe, niewidzialne miasteczko stawić czoło najbardziej nowoczesnym środkom walki. Olbrzymi pancerz stalowy wypuszczony jest głęboko w ziemię. Na powierzchnię wystają tylko w niektórych miejscach potężne kopuły wież pancernych, uzbrojonych w armaty wszelkiego kalibru.

Podziemne „miasto wojny" leży na głębokości 10 metrów pod powierzchnią.

Rozporządza koleją ze stosunkowo wygodnemi wagonami, posiada cały szereg urządzeń, które umożliwiają całym armjom wielomiesięczny pobyt pod ziemią.

Na terenach w pobliżu fortyfikacyj zbudowano sztuczne przepaście i „wilcze doły", aby uniemożliwić posuwanie się nieprzyjacielskich tanków.

Majstersztykiem sztuki inżynierskiej jest urządzenie pozwalające na szybkie zatopienie terenów koło fortyfikacyj.

# WIELKIE NADUŻYCIA

## W BANKU HANDLOWYM ODDZIAŁ W POZNANIU.

POZNAŃ, 29.8. Poznań żyje pod wrażeniem niezwykłej afery bankowej, która stanowi nienotowaną dotychczas w dziejach bankowości polskiej panamę.

Jak grom z jasnego nieba spadła na miasto wiadomość, że w areszcie śledczym z polecenia prokuratora znalazło się kilka osób z pośród urzędników oddziału poznańskiego Banku Handlowego w Warszawie.

Afera ta **trwa już kilka miesięcy**, jednak dotychczas trzymana była w ścisłej tajemnicy.

Już przed kilku miesiącami wykryto, iż prokurent Banku **Tadeusz Wróblewski**, działając w porozumieniu z byłym prokurentem firmy „Blask" w Poznaniu, p. Niewieckim, dopuścił się nadużyć, **dyskontując fałszywe weksle**. Sumami osiągniętemi z tych nadużyć obaj dzielili się do połowy. Obydwu aresztowano.

Dochodzenie, które władze bankowe wszczęły natychmiast po aresztowaniu, doprowadziły do ustalenia, iż niezależnie od dyskonta fałszywych weksli, Wróblewski dopuszczał się w banku **znacznie większych oszustw**, korzystając z zaufania, jakiem się cieszył i braku kontroli.

Okazało się, iż Wróblewski **łącznie zdefraudował około 200.000 złotych**, pieniądze te częściowo wydał on na budowę luksusowej willi przy ul. Zbąszyńskiej nr. 29 w Poznaniu. Willa ta, składająca się tylko z 6 pokojów, urządzona była wręcz po książęcemu, czemu należy przypisać, iż koszt jej budowy i umeblowania wyniósł niezwykle dużo.

Poza budową tej willi Wróblewski wydawał bardzo wiele pieniędzy na kosztowne podróże ze swą przyjaciółką, również urzędniczką banku, Jadwigą Kuczyńską.

Wróblewski, który ma żonę i dwoje dzieci, urządził sobie w centrum Poznania luksusową garsonierę, ażeby tam bezpiecznie mógł się spotykać z Kuczyńską, która w Poznaniu nosiła powszechnie miano **najpiękniejszej „platynowej blondynki"**. Z Kuczyńską Wróblewski wyjeżdżał często zagranicę i na początku r.b. spędził z nią zimowy urlop w Berlinie.

Po powrocie, wykorzystując naiwność swej małżonki, wmówił w nią, **iż musi zaopiekować się „panną Jadzią" z banku**, w którym pracuje, i skłonił małżonkę, ażeby zgodziła się na zamieszkanie p. Kuczyńskiej w ich willi.

Pokoje, które zajmowała Kuczyńska urządzone były z przepychem, **ściany wybite były błękitnym jedwabiem** w myśl życzenia kochanki. Gdy Wróblewski znalazł się już za kratkami, w banku poczęto mówić o innych jeszcze nadużyciach, dokonywanych przez innych urzędników.

Z centrali banku w Warszawie przybyli wówczas pp. Gintowt i Radziszewski. Obaj przybyli dyrektorzy, jak mówią w Poznaniu, zwrócili się do obrońcy Wróblewskiego adw. Hejmowskiego, proponując mu, ż bank gotów jest nie ujawniać prokuratorowi dalszych nadużyć Wróblewskiego, o ile rodzina zechce pokryć połowę strat, poniesionych przez bank.

Strony nie mogły jednak dojść do porozumienia na tle wysokości odszkodowania i wówczas sprawę oddano prokuratorowi.

Potwierdziło się, też wówczas podejrzenie, iż nadużycia Wróblewskiego nie są odosobnione.

**Ustalono mianowicie, iż nadużyć dopuszczała się także druga para urzędników, Franciszek Kamiński i Helena Michałowska.**

Kamińskiemu dowiedziono dotychczas defraudację 14.000 złotych. Powstała ona stąd, iż Kamiński nie księgował wpływów i ukrywał je. **Bezczelność defraudantów była tak wielka, że nawet po ujawnieniu oszustw Wróblewskiego, Kamiński zdołał jeszcze zdefraudować 2.500 złotych.**

**Oszustwa te udawały się, ponieważ buchalterka Michałowska fałszowała księgi. Aresztowano oboje.**

Tłomaczyli się oni, iż defraudację popełniali z nędzy, okazało się to jednak nieprawdziwe, gdyż stwierdzono, że w ostatnich czasach prowadzili oni wystawny tryb życia. Dalsze dochodzenie prokuratorskie ustaliło, **iż jeszcze jeden urzędnik banku zdefraudował, fałszując konta, jeszcze 60.000 złotych.** Urzędnik ten umarł i od jego rodziny pieniędzy pozostawionych przez niego nie można odebrać.

Urzędnicy defraudanci znakomicie orjentowali się w wewnętrznych stosunkach banku i wykorzystali fakt, że dyrekcja poznańska, bojąc się o swe stanowiska, nie doniosła o nadużyciach centrali banku w Warszawie, starając się zatuszować sprawę.

Dotychczas **aresztowano 7 osób, m. in.** żonę Wróblewskiego, która podejrzana jest o to, że wiedziała i brała udział w nadużyciach męża.

Nad wszystkimi zatrzymanymi roztoczono areszt śledczy i osadzono ich wszystkich w więzieniu przy ul. Młyńskiej.

Na wieść o aresztowaniu Wróblewskiej przybyli z Warszawy do Poznania rodzice jej, uchodzący w Poznaniu za miljonerów, nazwiskiem Lipitz.

Wróblewski tłumaczy się, iż nadużycia popełniali jego urzędnicy, a nie on osobiście, lecz, ponieważ na czas nie zwolnił ich ze służby, prezto później, ażeby uniknąć ujawnienia afery w wypadku kontroli, dał polecenie obciążenia nieistniejących kont dłużników.

# Papież zamierza ratować

## głodnych w Rosji.

RZYM, 29.8. W sferach, zbliżonych do Watykanu, krąży wiadomość, że papież zamierza zorganizować wielką akcję pomocy dla głodnych w Rosji sowieckiej.

W tych dniach wśród z Rosji specjalny wysłannik papieski, który złożył Ojcu św. obszerne sprawozdanie ze swego pobytu i objazdu zagrożonych głodem obszarów Rosji. Wysłannik ów miał stwierdzić, że w ciągu nadchodzącej zimy zagrożonych śmiercią głodową będzie około 12 miljonów ludzi. Słysząc to Ojciec św. nie mógł ukryć swego bólu i wzruszenia i oświadczył: — „Musimy, bez względu na konsekwencje, trudności i koszty, znaleźć drogę dla przesłania tam rzeczywiście tych nieszczęsnych"

Według opinji sfer miarodajnych, papież zamierza wysłać do Rosji żywnościową ekspedycję ratunkową. Celem uzyskania zgody władz sowieckich Watykan wszczął już odpowiednie kroki dyplomatyczne.

# Zmierzch władzy de Valery

## Blok stronnictw opozycyjnych.

LONDYN, 29.8. Z Dublina donoszą do „Daily Telegraphu", że połączenie wszystkich stronnictw opozycyjnych może być uważane za fakt dokonany. Na czele bloku opozycyjnego — którego zadaniem będzie obalenie gabinetu de Valery, stanie przywódca irlandzkiej organizacji faszystowskiej „niebieskich koszul" generał O'Duffy. W skład bloku wejdą oprócz partji Cosgrave'a stronnictwa środka i straży narodowej genrała O'Duffy również drobne grupy opozycyjne. Wszystkie trudności, które stały na przeszkodzie utworzenia bloku opozycyjnego zostały pomyślnie usunięte. Komunikat oficjalny o połączeniu stronnictw opozycyjnych ukaże się w ciągu najbliższych dni. Blok będzie nosił nazwę stronnictwa narodowego.

Z angielskiego punktu widzenia konsolidacji opozycji irlandzkiej jest faktem pomyślnym, gdyż stanowi zapowiedź zakończenia wojny celnej pomiędzy Anglją a Irlandją.

# Katastrofalne skutki powodzi

## Smierć głodowa i epidemja.

LONDYN, 29.8. Z Szanghaju donoszą, że z terenu, objętego powodzią, nadchodzą coraz bardziej alarmujące wiadomości.

Wylew rzeki Jang-Tse jest największą katastrofą tego rodzaju od 50 lat. Koło Kan-su wielka tama została przerwana. Ogromne ilości wody zalały znaczne przestrzenie gruntów uprawnych. Szereg miejscowości jest całkowicie odciętych od świata, a ludność tych osiedli skazana jest na śmierć głodową. Dziesiątki tysięcy rodzin włościańskich straciło cały swój dobytek i musiało uciekać się ucieczką do innych części kraju.

Powódź wyrządziła ogromne szkody w prowincji Ho-Nan. Władze poleciły oddziałom wojskowym wzięcie udziału w akcji ratowniczej.

Koło Tsi-Nan, głównego miasta Szantungu, woda osiągnęła poziom zaledwie o kilka cali niższy od tamy. Miastu zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo powodzi. Ludność, ogarnięta paniką, ucieka wgłąb kraju.

Wobec braku odpowiednich środków lokomocji i trudności komunikacyjnych w okolicach, dotkniętych klęską powodzi, panuje nieopisany chaos.

# Aresztowanie szpiega

## NIEMIECKIEGO.

PARYŻ, 29.8. W Strasburgu aresztowano inżyniera, którego nazwisko, ze względu na dochodzenie, nie zostało ujawnione. Znaleziono przy nim dokumenty, dotyczące francuskiej obrony narodowej. Aresztowanie nastąpiło w chwili, kiedy inżynier ów wsiadał do pociągu, chcąc przedostać się na terytorjum okręgu Saary. Zatrzymany złożył w pierwiastkowem śledztwie szczegółowe zeznania.

# Romantyczna angielka

## DOWODZIŁA SZCZEPEM ZBUNTOWANYCH ARABÓW.

PARYŻ, 29.8. Podjęta przez kolonjalne wojska francuskie akcja pacyfikacyjna w obszarze Górnego Atlasu rozwija się planowo. Jeden z przywódców zbuntowanych szczepów arabskich w Marokko Said Skounti poddał się ze 106 rodzinami generałowi Giraud. W ten sposób zlikwidowano jedno z najbardziej zaciętych środowisk oporu w Górnym Atlasie.

W związku z toczącemi się walkami przeciwko szczepom berberyjskim, donosi dziennik „L'Ordre", że na czele jednego z powstańczych oddziałów walczyła angielka, 36-letnia Helen Parsons, córka kupca z Bronfield, posiadającego liczne filje w Marokko. W czasie swej niewoli poznała szeika jednego ze szczepów berberyjskich i po przejściu na mahometanizm została jego żoną. Po śmierci szeika, który zginął w jednej z bitew, stanęła na czele walczącego szczepu.

# Podczas jarmarku

## TŁUM ZLINCZOWAŁ 3 CYGANÓW.

BELGRAD, 29.8. — „Polityka" donosi, że na jarmarku w miejscowości Marwain w dolinie Morawy tłum zlinczował trzech cyganów, którzy jak się okazało później nie popełnili żadnego przestępstwa.

Podczas jarmarku, w którym brało udział przeszło 10.000 chłopów występowała grupa cyganów. Wśród cyganów zwracała uwagę swą urodą 7-letnia dziewczynka, nazwiskiem Anca Marinkowic i jej matka Schiwana.

Nagle do cyganki podszedł pewien chłop i zarzucił, że dziewczynka nie jest wcale dzieckiem cygańskim, lecz córką jego siostry, uprowadzoną przez cyganów. Wytworzyło się zbiegowisko. Rozwścieczony tłum odprowadził cygankę z dzieckiem do komisarjatu.

Nagle wśród tłumu rozeszła się pogłoska, że cyganie porwali i zabili dziecko. Około 3.000 ludzi zebrało się przed komisarjatem policji, przybierając groźną postawę. Jeden z cyganów, widząc że sytuacja staje się niebezpieczna — usiłował zbiec. Tłum puścił się za nim w pogoń i dosłownie go ukamieniował. Następnie wyrwano z rąk policji cygankę i jej dziecko i rozszarpano je na kawałki. Również przyjaciółkę Schiwany, która miała zeznawać jako świadek, zostala zabita.

Tłum rzucił się w kierunku obozowiska cyganów, położonego na brzegu Morawy. Cyganie ogarnięci paniką, skakali z wysokości 10 mtr. do wody. Tłum zdemolował obóz.

Podczas śledztwa wyszło na jaw, że dziecko było istotnie córką cyganki Schiwany.

# ZAMASKOWANI BANDYCI

## STORTUROWALI CAŁĄ RODZINĘ.

WARSZAWA, 29.8. — Niezwykle zuchwałego napadu dokonało wczoraj około godz. 10 wieczorem 10-ciu zamaskowanych, uzbrojonych w noże i rewolwery, bandytów na dom Franciszka Wójcickiego, mieszkańca wsi Brzozówka, gm. Kampines, pow. Sochaczewskiego.

W nocy w położonej na krańcach wsi zagrodzie poczęły ujadać psy. Hałas zbudził Wójcickiego. Wyjrzał on przez okno i zobaczył jakichś nieznanych mu osobników, którzy poczęli po chwili dobijać się do drzwi. Zapytani, o co im chodzi, odpowiedzieli, że przyszli z rannym kolegą, którego chcą w domu opatrzyć.

Nie podejrzewając podstępu — Wójcicki otworzył drzwi chałupy. Wówczas rzekomi podróżni przystawili mu rewolwery do piersi i zagrozili natychmiastową śmiercią o ile zacznie wzywać pomocy. Następnie wdarli się do mieszkania, gdzie spała żona Wójcickiego i kilkoro nieletnich dzieci.

Pod groźbą rewolwerów rabusie domagali się wydania pieniędzy. Wójcicki, mimo teroru, uporczywie odmawiał wskazania schowanka, w którym miał ukryte swe oszczędności. **Poczęto go torturować. Trzech napastników powaliło go na łóżko i poczęło go bić. Gdy to nie pomogło obnażyli mu nogi i nożami pokrajali stopy.**

Jęcząc z bólu, Wójcicki w dalszym ciągu odmawiał wydania ukrytych pieniędzy. **Wówczas napastnicy poczęli kolejno torturować pozostałych członków rodziny.** Nie odniosło to rezultatu, nikt bowiem poza Wójcickim nie znał kryjówki pieniędzy.

Wówczas bandyci zaczęli na własną rękę przetrząsać mieszkanie. Po paru godzinach znaleźli ukryte w sieni pieniądze. Dopiąwszy celu, napastnicy zamknęli na klucz drzwi chaty, i unosząc z sobą pieniądze, oraz wartościowe rzeczy, zbiegli.

Pobita rodzina przedewszystkiem zajęła się **udzieleniem pomocy pokrajanemu nożami ojcu, następnie opatrzono sobie wzajemnie zadane przez rabusiów rany.**

Dopiero nad ranem dano znać policji, która rozpoczęła energiczne śledztwo. Narazie zdołano ustalić, iż bandyci zbiegli na teren pow. Warszawskiego.

Policja pow. Warszawskiego i Sochaczewskiego wszczęła energiczny pościg za krwawemi zbrodniarzami.

# REDUKCJA POZIOMA CZY PIONOWA?

W związku z opracowaniem przez rząd preliminarza budżetowego na rok 1934-35 rozeszły się pogłoski o dalszej kompresji wydatków osobowych. Wiadomości te idą w dwóch kierunkach: mówi się o zmniejszeniu pensyj urzędniczych przez wydanie na podstawie pełnomocnictw nowej ustawy uposażeniowej i o zwolnieniu pewnej liczby pracowników państwowych przez skreślenie etatów. A zatem redukcja pozioma lub pionowa.

Zanim dowiemy się czegoś konkretnego co do ostatecznych postanowień rządu, nie przesądzając ich, podamy dla orjentacji pewne cyfry, odnoszące się zarówno do ilości etatów urzędniczych, jak i wysokości wydatków personalnych.

Ogólna liczba etatów w budżecie na rok 1933-34 wynosi 438 tysięcy. Z tej liczby przypada na:

| | | |
|---|---|---|
| Min. spraw wojskowych | 67 | tys. |
| „ „ wewnętrznych | 41 | „ |
| „ skarbu | 20 | „ |
| „ sprawiedliwości | 20 | „ |
| „ wyzn. rel. i oświec. publ. | 84 | „ |
| przedsiębiorstwa i monopole | 196 | „ |

Cyfrą ministerstwa spraw wojskowych objęci są oficerowie i podoficerowie zawodowi bez szeregowych niezawodowych. W grupie Ministerstwa spraw wewnętrznych przeszło 30 tysięcy stanowią funkcjonarjusze policji państwowej. Wśród pracowników przedsiębiorstw i monopoli jest 153 tysiące kolejarzy.

Zestawieniem powyższem nie są objęci emeryci i inwalidzi. Nie obejmuje ono również pracowników nieetatowych, otrzymujących wynagrodzenie z kredytów rzeczowych, jak n. p. dróżnicy na drogach państwowych, szoferzy zatrudnieni przy samochodach rządowych i t. p.

Jakie redukcje etatów wejdą w rachubę, niewiadomo jeszcze. Jedni wymieniają 7 proc., inni 10 proc. Ale cyfry te nie odnoszą się zapewne do wszystkich ministerstw. Nie wydaje nam się, żeby były one aktualne dla wojska i policji, a także dla niektórych przedsiębiorstw państwowych.

Wydatki personalne w budżecie administracji (bez przedsiębiorstw państwowych i monopoli) wynoszą 936 miljonów. Suma ta dzieli się w sposób następujący:

| | | |
|---|---|---|
| uposażenia | 904 | milj |
| godz. nadliczbowe i zapomogi | 8 | „ |
| opłaty ubezpieczeniowe | 5 | „ |
| umundurowanie | 13 | „ |
| pomoc lekarska | 4 | „ |
| opłaty szkolne | 3 | „ |

Ta ostatnia pozycja została — jak wiadomo — niedawno przez rząd skreślona.

W przedsiębiorstwach państwowych i monopolach wydatki osobowe wynoszą około 800 miljonów, z czego na koleje przypada blisko 600 milj., a na poczty 100 milj.

Cyfry powyższe nie obejmują wydatków na emerytury i renty inwalidzkie. Suma tych wydatków (łącznie z przedsiębiorstwami) wynosi około 400 miljonów. (Ostatnie cyfry podajemy w przybliżeniu z powodu braku danych z większości przedsiębiorstw skomercjalizowanych).

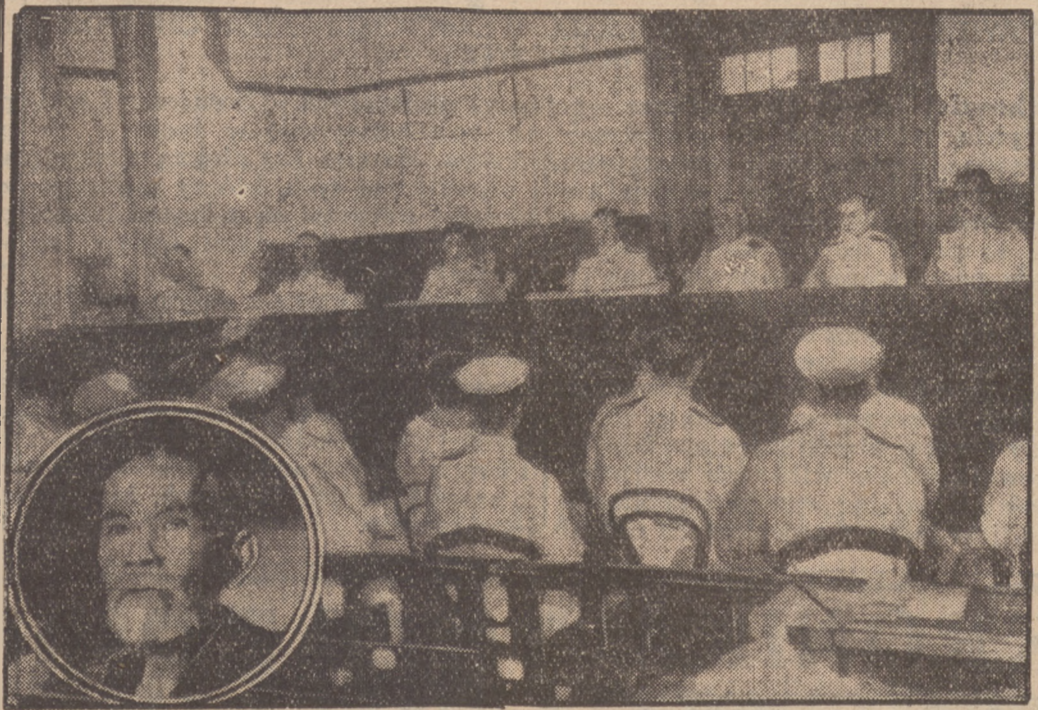
Która redukcja jest rzeczowo racjonalniejsza: pionowa czy pozioma? Z punktu widzenia interesu państwowego niewątpliwie — pionowa. Dla państwa jest lepiej, gdy ma mniej urzędników lepiej płatnych, niż za wielu, źle uposażonych.

Tutaj atoli występuje na tle obecnego kryzysu moment społeczny. Zredukowani urzędnicy nie znajdą pracy gdzieindziej i powiększą niebezpieczną dla państwa rzeszę bezrobotnej inteligencji. O redukcji etatów należało myśleć w okresie dobrej konjunktury. Ale wtedy, w latach 1926 — 30 zachodził proces wprost odwrotny: zwiększanie ilości pracowników państwowych.

Obawiamy się, żeby dyskusja na temat: redukcja pozioma czy pionowa — nie okazała się niestety bezprzedmiotową, t. zn., żeby nie nastąpiła i jedna i druga. Ale nie przesądzajmy sprawy!

## 45 tys. więźniów
### W 65 OBOZACH HITLEROWSKICH

Ukazujący się w Karlsbadzie socjalistyczny „Neur Vorwärts“ przynosi w jednym z ostatnich numerów dane odnoszące się do sprawy obozów koncentracyjnych na terenie Niemiec. Zamieszczone w powyższym dzienniku dane odpowiadają mniejwięcej istotnemu stanowi rzeczy, dając wyraźnie zarysowany obraz poczynań obecnego systemu w Niemczech. „Neur Vorwärts“ szacuje ilość obozów na 65. Do największych z pośród nich należą: Oranienburg z 2000 więźniami, Sonneburg (420), Lichtenburg pod Targau (100), Wilsede (1300), Osnabruck (ponad 2000), Coblenz - Karmerita (700), Siegburg (2500), Dachau (3500) Hohenstein (600), Sachsenburg (1200) Dörrheim (500), Heuberg (2000), Rastatt (300), Ohrdruff (1000) i Osthofen (200). W 65 obozach znajduje się około 40—45 tys. więźniów. Jeżeli uświadomimy sobie, że w normalnych aresztach i więzieniach znajduje się również taka sama ilość więźniów stwierdzić musimy, że ogólna liczba więźniów politycznych w Niemczech ofiar obecnego regimeu, wynosi conajmniej 80 tysięcy.



Przed japońskim sądem wojennym toczy się proces przeciw 10-ciu oficerom marynarki, którzy stworzyli tajną organizację faszystowską. Jej ofiarą padł przed rokiem premjer Inukai (w kole), któremu grupa zarzucała zamało energiczną politykę zagraniczną.

## Życie Polaków w Rosji
### w zwierciadle prasy polsko-sowieckiej.

Polska prasa sowiecka wychodząca w Z. S. R. R. pełna jest opisów „szowinistycznego“ odnoszenia się „wielkomocarstwowych“ nacjonalistów (Rosjan) — komunistów, którzy w akcji ograniczania się i tak już nikłych praw ludności polskiej w Sowietach, prześcigają się do spółki z ukraińskimi nacjonalistami w dziele tępienia polskości, zwłaszcza na terytorjach Ukrainy i Białorusi sowieckiej.

Centralistyczna władza sowiecka, pomimo zewnętrznych pozorów federacyjnych, ostatniemi czasy położyła szczególny nacisk na systematyczny rozwój prasy polskiej, w poszczególnych kolektywach rolnych (t. zw. „gazety ścienne)“, których zadaniem jest kontrolowanie wykonywanej pracy, wgląd w działalność gospodarczą i polityczną kolektywu, jak również podpatrywanie członków kolektywu w ich życiu prywatnem.

Ażeby ludność polska w Sowietach możliwie jaknajdalej odciągnąć od zupełnie naturalnych wpływów, idących z Polski, władze sowieckie urządziły ostatnio szereg kursów bibljotekarskich dla oświatowców i bibljotekarzy polskich, celem zracjonalizowania pracy tych działaczy w rozpowszechnianiu książki bolszewickiej i umiejętnem wciąganiu polskich mas czytelników do bibljotek sowieckich.

Dowodem zainteresowania się władz sowieckich rejonami polskiego pogranicza, są jej ostatnie zarządzenia, dotyczące rejonu Kojdanowskiego. Dla zadokumentowania, że ludność polska w Sowietach jest pogodzoną ze swoim losem, nawet ta okazuje swego rodzaju „sow - partjotyzm“, reżyserzy życia polskiego w Z. S. R. R. zainscenizowali w bież. roku składkę wśród biedoty polskiej, na rzecz ufundowania armji czerwonej plutonu tanków.

Polska prasa sowiecka, jak i wogóle cała prasa sowiecka najwięcej uwaga poświęca życiu gospodarczemu, a więc zadaniom kelektywów, krytyce gospodarki w kolektywach, jak również karci wszelkie niedomagania.

W związku z tem cała prasa przepełniona jest wytykaniem błędów, nawoływaniem do siewów, wyszukiwaniem winowajców, oraz alarmowaniem wyższych komórek partyjnych o „wyrwach“ — „zrywach“ — „oportuniźmie“ — nastawieniu lewackiem“... i t. d. z czego wynika, że bolszewizacja polskiej ludności natrafia na wielkie przeszkody.

## Tylko na własne siły liczy Japonja.

P. Kent Cooper, dyrektor jeneralny „Associated Press“, który zwiedził niedawno Japonję, został przyjęty przez gen. Araki, japońskiego ministra wojny. Generał oświadczył, że przeciwjapońska kampanja prasowa zagranicą świadczy o ingorancji lub złej woli co do zrozumienia historji ostatniego pokolenia i w szczególności historji stosunków chińsko - japońskich.

W okresie dyplomacji realistycznej i tajnej, a po wielkiej wijnie, w okresie „rzekomej dyplomacji jawnej“, która potrafiła jedynie nagromadzić mechanicznie „pakty pacyfistyczne“, Japonja nauczyła się liczyć jedynie na swoje własne siły, na własną przezorność, na własną wytrwałość i własną odwagę.

Gen. Araki przypomniał, że w 1896 r. Rosja, Francja i Niemcy pozbawiły Japonję owoców jej zwycięstwa nad Chinami i zmusiły ją przemocą do opuszczenia półwyspu Liaotung.

Japonja próbowała żyć w pokoju ze Stanami Zjednoczonemi, lecz Ameryka zabroniła w 1924 r. dostępu na swoje terytorjum Japończykom, jako „rasie niższej“. Również i wielkie mocarstwa europejskie, obok których Japonja walczyła lojalnie podczas wojny światowej, nie zgodziły się w czasie pokoju na uznanie Japonji, jako równej pod względem rasowym.

W r. 1922 imperjum brytyjskie, pragnąc zaskarbić sobie łaski Stanów Zjednoczonych, zrzekło się przymierza z Japonją.

Japończycy musieli interwenjować w Chinach i Mandżurji po 20 latach prowokacji chińskich, złamania traktatów, gwałtu względem obywateli japońskich i t. d.

Następnie gen. Araki twierdzi, że właśnie interwencja Japonji w Mandżurji przyczyni się w większym stopniu do utrzymania pokoju i osiągnięcia dobrobytu przez narody Wschodu, aniżeli wszystkie usiłowania „rzekomo pacyfistyczne“, czynione w Genewie i innych stolicach europejskich.

## Z DNIA

### NIESŁYCHANA ULOTKA ŻYDÓW ŁÓDZKICH.

Z początkiem roku szkolnego łódzki Komitet żydowski kolportował wśród swoich współziomków na terenie Łodzi ulotki, wkt órych m. in. czytamy:

„Czy nie wstyd, że żydzi posyłają swe dzieci do szkół o mniejszej ilości żydów? Czy nie wstyd, że sami wysyłamy dzieci w objęcia obcej kultury? Itd.“

Ulotka powyższa, sygnalizująca o podjęciu walki zaczepnej przez żydów, wywołała w społeczeństwie polskiem zrozumiałe rozgoryczenie, zwłaszcza, że agresywność żydowska w ostatnim czasie występuje w Łodzi przy każde okazji i ukoronowaniem jej jest właśnie ulotka, nawołująca żydów do zachowania semickiej odrębności w Polsce, za którą to odrębnością idzie również wzmożona ekspansja gospodarcza. Żydzi z całą perfidją rzucają tutejszym Polakom w twarz:

„Wasze ulice, nasze kamienice — wasze legjony, nasze miljony“.

Jeśli już mowa o walce semickiej w interesie własnej odrębności, to warto dodać, że na terenie Łodzi jest ona zupełnie nieuzasadniona, gdyż element żydowski posiada aż nadto wiele przywilejów. Na 42 średnie zakłady naukowe w Łodzi 14 jest czysto żydowskich. W pozostałych od 25 do 60 proc. uczniów to żydzi, którzy stanowią w Łodzi zaledwie 15 proc. ogółu ludności. Na 200 adwokatów jest około 150 żydów. Nie lepiej jest w medycynie. Banki, handel i przemysł są całkowicie w rękach żydowskich. Jakiż jest więc cel wystąpienia?

### W KRAKOWIE MÓWIĄ

że gdyby Senat był wybierany przez t. zw. „elitę“, składającą się z kawalerów „Virtuti Militari“ i „Krzyża Niepodległości“, co przewiduje projekt konstytucyjny BB., to z grona profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego jeden tylko profesor mógłby głosować do Senatu. Jest nim prof. Kukiel, b. generał wojsk polskich, który jest kawalerem „Virtuti Militari“.

### DEKRET PRASOWY.

W związku z wyzyskaniem ustawy o pełnomocnictwach, krążą pogłoski, że w październiku ogłoszony będzie m. in. dekret prasowy.

# O zbliżenie Białej Przemszy do Zagłębia.

Swego czasu, było to kilka lat temu, mówiło się na Radzie miejskiej w Sosnowcu o wystąpieniu z wnioskiem do władz centralnych, aby Zagłębie Dąbrowskie uczynić jednem, wielkiem miastem z dzielnicami: Sosnowcem, Będzinem, Dąbrową, Czeladzią, Niwką, Zagórzem itd. Forsowali ten projekt socjaliści, kierując się nie względami gospodarczemi i naturalnym rozwojem Zagłębia, a względami politycznemi. Wówczas stali na czele niektórych samorządów miejskich i sądzili, że przez włączenie do wielkiego miasta Zagłębia osad kopalnianych z przewagą elementu robotniczego zapewnią sobie na dłuższy okres czasu zdecydowaną większość w samorządzie. Czasy się zmieniły, socjaliści stracili niemal zupełnie wpływy. Projekt ten poszedł w zapomnienie.

Ludzie się zmieniają, jedne partje słabną, inne zyskują na sile, ale życie idzie ciągle naprzód, rzeczy, jako dzieła rąk ludzkich trwają. W ciągu ostatnich kilku lat łatwo można zaobserwować, jak niezabudowane przestrzenie dzielące poszczególne miasta Zagłębia poczynają się zabudowywać. Wystrzelają odnogi domów i domków z dzielnic Środula i Pogoń w Sosnowcu w kierunku Zagórza i Będzina. To samo dzieje się między Będzinem, Dąbrową i Czeladzią. Jeszcze kilka lat, może kilkanaście, a znikną puste przestrzenie między Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową. Powstaną ulice zabrukowane, oświetlone, stworzy się murowana zabrukowana, całość miejska. Być może ze względów administracyjnych, praktycznych nadal będą istniały miasta Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Czeladź, ale faktycznie będzie to już **jedno wielkie miasto**, w którem poszczególne dzielnice (dziś zupełnie odrębne miasta) **będą się musiały porozumiewać i uzgadniać działania**. Jest to oczywiście.... muzyka przyszłości, ale niektóre kwestje już dziś stają się aktualne i dziś wspólnym wysiłkiem powinny być realizowane.

W tej chwil mówi się wiele o wychowaniu fizycznem. Agituje na rzecz zdobywania „pos'u", aby wzbudzić w społeczeństwie zamiłowanie do uprawiania sportu i wzmocnienia tężyzny fizycznej. W ostatnich czasach w szczególności rozwinął się sport wodny, kajakowy. Wśród młodzieży zagłębiowskiej istnieje silny i zdrowy pęd w tym kierunku. Tylko niema warunków, aby młodzież miała gdzie wyładowywać swą energję sportową, gdzie mogłaby znaleźć odpowiednie warunki dla rozwoju kultury fizycznej. Boiska, które istnieją — to kropla w morzu potrzeb, a z punktu widzenia hygieny, wiele pozostawiają do życzenia znajdują się bowiem w miejscach zadymionych i zakurzonych. Uprawianie latem sportu wodnego, mieszkańcy Zagłębia, mają niemal zupełnie uniemożliwione. Poszczególne miasta tego problemu nie rozwiążą.

A tymczasem istnieje możliwość rozszenia tej sprawy naprzód i rozwiązania pomyślnie dla całego Zagłębia.

Oto wzdłuż granicy Zagłębia, a nawet przez jego tereny przepływa się wspaniała rzeka **Biała Przemsza**. Na Białą Przemszę dziś już w każdą niedzielę wyjeżdża tysiące osób, poczawszy od t. zw. Jęzora, a kończąc na Sławkowie. **Urządzenie odpowiednich dojazdów, wygodnych, dróg, w przyszłości linji tramwajowej, urządzenie wzdłuż brzegów Białej Przemszy od Jęzora, aż po Sławków drogi, bulwaru, wysadzanego drzewami, jako miejsca spacerowego byłoby rozwiązaniem tak ważnego problemu dla Zagłębia, jak znalezienia miejsca, gdzie ludność mogałby znaleźć chwilę odpoczynku i odetchnąć świeżem powietrzem.** Tereny nad Białą Przemszą to przeważnie grunta państwowe lub do gmin należące (Sławków) Dla rozwoju kultury fizycznej młodzieży zagłębiowskiej miałyby to olbrzymie znaczenie. Pod względem finansowym nie byłyby to trudności nie do pokonania. **Fundusz Pracy, który w swych** projektach ma tego rodzaju roboty, mógłby tu przyjść z pomocą. Wiele ludzi znalazłoby pracę, dotychczas nieużyteczne tereny zaroiłyby się domkami, willami i t. d. Zamożność wsi położonych w pobliżu Białej Przemszy podniosłaby się ogromnie, a dochody z używania drogi starczyłyby prawdopodobnie na konserwację. Ponieważ droga ta nie miałaby charakte ru arterji komunikacyjnej, a spacerowej, przeto nie podlegałaby zbyt szybkiemu zniszczeniu.

Pisząc to wszystko, rzucamy projekt, który samorządy miast zagłębiowskich zechciałyby może rozważyć. Projekt ten zrodził się wśród mieszkańców Zagłębia oddawna tu przebywających i przeto znających potrzeby mieszkańców Zagłębia. Samorządy przy poparciu Funduszu Pracy mogłyby ten projekt zrealizować. Zamiast budować baseny w poszczególnych miastach, tworzyć nadmiar boisk małowartościowych lepiej byłoby zużyć wysiłek w kierunku... **zbliżenia Białej Przemszy do miast zagłębiowskich.**

# Po dwóch miesiącach

## ODWIESZENIE STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W SOSNOWCU.

Onegdaj odbyło się pierwsze, po upływie dwóch miesięcy, posiedzenie zarządu Zjednoczonych stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, oddziału w Sosnowcu. Jak wiadomo Stowarzysze nie to przed dwoma miesiącami zostało przez starostwo zawieszone w działaniu. Pismem z dnia 23 b.m. p starosta zawiadomił zarząd Stowarzyszenia, **że zarządzenie o zawieszeniu zostało cofnięte.** W związku z tem zarząd rozpoczął urzędowanie, co należy przyjąć z zadowoleniem, bowiem Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, działając zupełnie apolitycznie, jest jedną z najstarszych organizacyj społecznych w Sosnowcu i spełnia pożyteczną rolę w życiu m. Sosnowca. Ma ono już piękną tradycję i organizując tych, którzy najbezpośredniej związani są z losami miasta **może wywierać dodatni wpływ na gospodarkę miejską.**

Zarządowi, który z całym zapałem zawsze interesował się najistotniejszemi zagadnieniami związanemi z gospodarką w mieście, należy życzyć, po upływie „dwumiesięcznych wakacyj", **powodzenia w pracy** z dobremi rezultatami dla całokształtu interesów miejskich i tych, których reprezentuje.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| **30** Sroda | Dziś Róży<br>Jutro Rajmunda<br>Wschód słońca 4 m. 54.<br>Zachód „ 18 m. 34. |

## Kinoteatry w Zagłębiu
### dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: I. W tajdze Sybiru. II. Zabójstwo o świcie.

PALACE: I. Złotowłosy Anioł. II. Spętana miłość.

EDEN: Szaleńcy oraz Flip i Flap jako cyrkowcy.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Nancz mnie kochać!

DĄBROWA

WANDA: Dzielny wojak Szwejk. — Dodatki dźwiękowe.

ARS: Nocne sądy.

ZAWIERCIE.

STELLA: Biała odaliska.

× **ZWROT OPŁATY SZKOLNEJ ZA CZERWIEC.** W związku z zarządzeniem o wstrzymaniu opłat szkolnych dla dzieci urzędników państwowych, prezydjum Rady ministrów wyjaśnia, że wstrzymanie zwrotu opłaty szkolnej niema zastosowania do tych szkół, w których rok szkolny trwa do końca czerwca każdego roku. W szkołach średnich technicznych typu zasadniczego i wyższego, w szkołach mistrzów maszynowych i budowlanych, w szkołach nadzorów drogowych, oraz w szkołach rolniczych średnich i niższych wszelkich typów i specjalności z wyjątkiem szkół ogrodniczych średnich i niższych, rok szkolny trwa do końca czerwca i dlatego, zgodnie ze wspomnianym okólnikiem prezydjum rady ministrów, należy zarządzić we wszystkich ministerstwach zwrot opłaty szkolnej za cały czerwiec b.r. dla urzędników państwowych, których dzieci do wymienionych szkół uczęszczają.

× **LUSTRACJA URZĘDÓW POLICYJNYCH.** Do Zagłębia przybyli pp.: przedstawiciel Min. spraw wewnętrznych Kucharski, szef bezpieczeństwa woj. Kieleckiego radca Zwirski oraz komendant wojewódzki P. P. insp. Grabowski, który przeprowadzają lustrację urzędów policyjnych na terenie powiatu Będzińskiego.

## Teatr Polski w Katowicach
### REPERTUAR.

Środa 6.9 — „Pocałunek przed lustrem" — (premjera).

# PROGRAM RADJOWY

## JERZY CZAPLICKI W KONCERCIE RADJOWYM.

Dn. 31 bm. o godz. 20.00 w koncercie radjowym pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego weźmie udział, jako solista, świetny baryton o rozległej skali głosu i niepospolicie pięknym brzmieniu, Jerzy Czaplicki, który wykona arje Rossiniego i Verdiego, oraz pieśni Czajkowskiego, Rachmaninowa i Greczaninowa.

## SRODA 30 SIERPNIA 1933 ROKU.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.30 — Dziennik poranny. 7.35 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego — 11.57 — Sygnał czasu, hejnał m. Torunia — 12.05 — Muzyka — 12.33 — Komunikat meteorologiczny — 12.35 Muzyka — 14.55 — Muzyka — 15.05 — Komunikat gospodarczy i urzędowa cedułą giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach — 15.15 — Muzyka — 15.25 — Komunikat gospodarczy — 15.35 — Kommunikaty Związku młodzieży polskiej — 15.40 — Muzyka — 15.45 Skrzynka P. K. O. — 16.00 — Transmisja koncertu popularnego z Ciechocinka — 17.00 — Odczyt — 17.15 — Koncert solistów — 18.15 — „Dotychczasowe wyniki działalności Funduszu Pracy" — wygłosi nacz. dyr. Funduszu Pracy dr. Zbigniew Madeyski — 18.35 — Recital śpiewaczy p. Celiny Nadi 19.10 — Kamila Nitschowa: Pogadanka z dziedziny „Gospodyni Śląska" — 19.25 — Rozmaitości — 19.40 — Kwadrans literacki — 20.00 — Muzyka lekka — 21.10— Recital skrzpcowy Eugenji Umińskiej — 22.00 — Muzyka taneczna 22.25 — Wiadomości sportowe — 22.35 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej — 22.40 — Muzyka taneczna — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× **ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNYCH WŁAMYWACZY.** Policja w Tarnowskich Górach aresztowała w tych dniach znanych na terenie powiatu Będzińskiego włamywaczy Jana Kolasę i Władysława Kyzioła z Bobrownik, przy których znaleziono różne narzędzia, służące do włamania. Jak wykazało dochodzenie, Kolasa wspólnie z niejakim Piotrem Gradzikiem dokonał kilku włamań w Tarnowskich Górach oraz do ajencji pocztowej w Rojcy. Aresztowanych włamywaczy przekazano do dyspozycji władz sądowych.

# Narodziny miljonera w Polsce.

Rzecz ta będzie miała miejsce w połowie września. Przybędzie Polsce człowiek, którego majątek wynosić będzie okrągły miljon, a może nawet dwa miljony. I jest to tak pewne, jak dwa a dwa jest cztery. Oczywiście wszyscy wiedzą, że tym miljonerem będzie ten, kto wygra główną wygraną w piątej klasie, której ciągnienie rozpoczyna się 7 września. Nie jest wykluczone, że szczęśliwy los znajdować się będzie w rękach dwóch lub czterech osób. W każdym razie narodzą się pół — lub ćwierćmiljonerzy.

Jeśli jednak wygrana padnie na los, który już wygrał raz w jednej z poprzednich klas szczęśliwy gracz otrzyma dwa miljony.

Prócz tego szczęśliwca, czy szczęśliwców przynajmniej 50.000 ludzi musi wygrać. Kilkaset tysiący, kilkadziesiąt tysiący, kilka tysięcy czy kilkaset złotych.

Nic też dziwnego, że w połowie września zobaczymy tyle rozradowanych twarzy na całym obszarze Rzeczypospolitej. W tej chwili każdy posiadacz losu cieszy się nadzieją, która w loterji klasowej bardzo często się spełnia. 5412

# Wycieczka
## DO CIERLICKA.

10 września b.r., w rocznicę śmierci kapitana pil. ś.p. Franciszka Żwirki i inż. pil. ś.p. Stanisława Wigury, urządza Śląski komitet wojewódzki L.O.P.P. łącznie z Aeroklubem Śląskim, przy życzliwem poparciu p. prezesa dyrekcji kolejowej w Katowicach, 2 pociągi popularne, wycieczkowe do czeskiego Cieszyna, z dojazdem autobusami do Cierlicka.

Projektowany wyjazd pierwszego pociągu z Katowic o godz. 4.55 rano, drugiego 10 minut później. Przyjazd do polskiego Cieszyna o godz. 7.25, do Cieszyna czeskiego o godz. 7.50. Powrót ze stacji Cz. Cieszyn projektowany jest na godzinę 18.25, z polskiego Cieszyna o godz. 18.50. Drugi pociąg 10 minut później. Przyjazd do Katowic o godzinie 21.20. Dojazd do Cierlicka autobusami i pojazdami po niskich cenach.

Cena biletu kolejowego tam i zpowrotem 4 zł., oraz 50 gr. na koszta organizacyjne.

Bilety sprzedaje, oraz wszelkich informacji udziela ośrodek propagandy LOPP. Katowice, ul. Marjacka 3, tel. 34-49.

Zezwolenie na przekroczenie granicy uzyskano bezpłatnie.

Wycieczkę w Cz. Cieszynie przyjmie specjalny komitet polsko - czeski.

# KOMUNIKATY

= **ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO.** Dyrekcja państwowej szkoły górniczej i hutniczej im. Staszica w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że rok szkolny 1933-34 rozpoczyna się nabożeństwem w dniu 10 września r.b. o godz. 9 rano. Wymarsz ze szkoły do kościoła o godz. 8.30. Normalne zajęcia szkolne rozpoczną się w poniedziałek dnia 11 września, o godz. 8 rano. Egzaminy poprawcze wyznaczone są na 6 i 7 września b.r. o godz. 9-ej rano.

= **WYPRAWA WIEDEŃSKA.** Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudza wciąż jeszcze wycieczka do Wiednia, kancelarja Prymasowska, postanowiła termin zgłoszeń na wyprawę wiedeńską przedłużyć do dnia 1 września. Wycieczka wyjeżdża dnia 9 a wraca 14 września i zapowiada się bardzo uroczyście. W wycieczce tej weźmie udział kilku biskupów i dostojników kościelnych. Koszta wynoszą od zł. 140 — łącznie z przejazdem, wizami, hotelami, utrzymaniem, zwiedzaniem Wiednia i jego zabytków, opłatami stemplowemi i t. d. Zgłoszenia należy kierować do Ligi Katolickiej w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 58 (Tel. 13-30).

= **ZAPISY NA WYCIECZKĘ DO WILNA.** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu zawiadamia, że zapisy na wycieczkę do Wilna przyjmuje w lokalu Świetlicy ul. Kołłątaja 17 codziennie w godzinach popołudniowych od 16-ej do 19-ej.

= **ZAPISY DO SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ W CZELADZI.** W dniach 29, 30, 31 i 1 września b.r. odbywać się będą zapisy do miejskiej szkoły dokształcającej zawodowej w Czeladzi, w godzinach od 9 — 12 i od 17 — 20. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły powszechnej Nr. 3 na Skałce. Kandydaci winni przynieść z sobą ostatnie świadectwo szkolne i zaświadczenie z miejsca pracy.

= **5-LECIE ZWIĄZKU PODOF. REZ. W CZELADZI.** W nadchodzącą niedzielę Związek podoficerów rezerwy w Czeladzi obchodzi 5-lecie istnienia połączoną z uroczystością poświęcenia sztandaru. Protektorat nad uroczystością objęli: gen. Zając i p: wojewoda Paciorkowski. Komitet wykonawczy stanowią pp. Cz. Mandat, Wł. Nagórski, St. Janczyk, A. Brylewski i H. Bajor. Program uroczystości przewiduje: godz. 7 — pobudka z wieży kościoła, 7.30 — zbiórka zaproszonych gości w parku im. T. Kościuszki, 9 — raport, 9.15 — wymarsz do kościoła na nabożeństwo, 9.30 uroczysta msza św. i poświęcenie sztandaru, 10 — wymarsz na rynek, okolicznościowe przemówienie i wręczenie sztandaru chorążemu koła, 10.30 — defilada, 11.30 — akademja w sali kina „Czary", wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej [illegible] — zabawa w parku.

# CZY POTRZEBNE TO USTAWICZNE ŁUDZENIE?

Jeszcze wprawdzie dość daleko do zimy, a już prasa sanacyjna rozpisuje się o tem, jakich to rozkoszy doznają bezrobotni w okresie zimowym dzięki Funduszowi Pracy.

Łudzenie bezrobotnych powtarza się w prasie sanacyjnej dwa razy do roku: w zimie pisze się, jakie to roboty zostaną podjęte na wiosnę i ilu bezrobotnych znajdzie przy nich pracę, a w jesieni zamieszcza się tasiemce na temat opieki nad bezrobotnymi w okresie zimowym.

Wartość tych obiecanek jest ogólnie znana, co nie przeszkadza, iż prasa „niezależna“ w dalszym ciągu sypie bezrobotnym piasek w oczy.

Wszak pamiętają wszyscy solenne obietnice „Expresu Zagłębia“, który w zimie zapewniał, iż na wiosnę znajdzie pracę w Zagłębiu 16 tysięcy bezrobotnych. Tymczasem okazało się, iż zatrudniono zaledwie 20 proc. tej liczby i to nie od kwietnia, lecz dopiero od lipca.

Wczoraj znów zamieścił „Expres Zagłębia“ sążnisty artykuł, z którego nieświadom rzeczy mógłby odnieść wrażenie, że u nas najlepiej jeszcze powodzi się bezrobotnym, którzy otaczani są iście macierzyńską opieką.

W artykule podano nietylko kwotę którą Fundusz Pracy przeznaczy na pomoc bezrobotnym w zimie, lecz wymieniono nawet artykuły, przeznaczone na akcje doraźną, a nawet racje dla dorosłych i dzieci.

Słowem, wszystko opracowane do najdrobniejszych szczegółów. Akcja na większą skalę ma się rozpocząć w końcu października i trwać będzie przez cztery miesiące, t. j. do marca, później prawdopodobnie wystarczą bezrobotnym zapewnienia o rychłem rozpoczęciu robót publicznych i ew. otrzymaniu pracy.

Nieco inaczej pomoc ta wygląda w świetle porównań, jeżeli bowiem zestawić ilość bezrobotnych w roku ubiegłym i obecnie, a z drugiej strony wyasygnowaną w ubiegłym sezonie zimowym kwotę na pomoc bezrobotnym z obecnie preliminowaną, to łatwo wywnioskować, że pomoc ta będzie mniejsza, niż w roku ubiegłym.

Widocznie w prasie liberyjnej przyjął się pogląd, iż przy pisaniu nie trzeba liczyć się z prawdą, gdyż wszystko jedno i tak nikt nie wierzy, to też wypisuje się bzdury, zwłaszcza, że nic innego nie ma się do podania czytelnikowi.

# Nieudany występ Rożka na kopalni Kazimierz.

Po dłuższej nieobecności na terenie Zagłębia dał znać o sobie wczoraj komunistyczny poseł Rożek.

Mianowicie w godzinach przedpołudniowych Rożek przybył na kopalnię Kazimierz, celem urządzenia masówki. Po odbyciu poufnej konferencji z kilkoma osobnikami, gorliwszymi wyznawcami komunizmu, Rożek przybył przed kopalnię, usiłując tam zorganizować masówkę.

W chwili, gdy Rożek począł przemawiać do grupy zebranych robotników wyszła jakgdyby z pod ziemi policja, doskonale poinformowana o wizycie Rożka w Kazimierzu i rozpędziła zgromadzonych.

Jak mówią, podczas rozpraszania tłumu poseł Rożek został dotkliwie poturbowany.

Zrezygnowawszy z dalszych zamiarów urządzenia podobnej masówki w innem miejscu, poturbowany Rożek opuścił pośpiesznie Kazimierz.

Zaznaczyć należy, że robotnicy przyjęli Rożka bez entuzjazmu, wykazując całkowitą obojętność względem agitatorów komunistycznych.

# CUDOWNE OCALENIE...

## Łuk elektryczny 2000 volt w rękach montera.

Na kopalni „Jowisz“ w Wojkowicach Komornych zdarzył się niedawno wypadek, który zaliczyć należy do kategorji niezwykłych. Elektromonter kopalni Wojtasik wraz ze swym pomocnikiem Musialikiem mieli zreperować jeden z kabli, przez który przepływał prąd elektryczny do kopalni. Elektromonterowi wydawaoł się, że wyłączył kabel, przez który przepływał prąd o napięciu 2.000 volt, tymczasem... pomylił się. To też, gdy dotknął kleszczami izolowanemi kabla, który nie był wyłączony, nastąpiło krótkie spięcie, trysnęło oślepiające światło, kleszcze znajdujące się w izolacji uległy stopieniu. Zarówno Wojtasik, jak i Musialik ulegli poparzeniu twarzy (byli nachyleni nad kablem) i rąk, przyczem Wojtasik oparzył sobie dłoń niemal do kości.

Obu oparzonych monterów przewieziono do szpitala skąd niedługo wyjdą. Obaj pracownicy cudem niemal uniknęli śmierci, gdyby bowiem, w przekonaniu, że kebel jest wyłączony, dotknęli się rękami prąd o napięciu 2.000 volt spaliłby ich na węgiel. Zaznaczyć trzeba, że Wojtasik jest doświadczonym elektromonterem, pracującym od 17 lat na kopalni „Jowisz“ i sam wyłączał kabel. Był tak głęboko przekonany o tem, iż właściwy kabel wyłączył, że zaraz po wypadku wpadł do biura technicznego wołając:

— Jakiś zdrajca włączył kabel i spowodował krótkie spięcie!...

Okazało się jednak, że nikat kabla nie włączał, a wypadek spowodowany został omyłką monterów.

# Kraków — Zagłębie Dąbrowskie

## Reprezentacyjny mecz piłkarski.

W niedzielę dnia 3 września r.b. przypada dzień P.Z.P.N. W dniu tym **na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu** odbędą się ciekawe zawody piłkarskie reprezentacyj klubów A-klasowych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowa.

Reprezentacja Zagłębia wystąpi w następującym składzie: **Suwała** (Unja), **Łukasiewicz** (Zagłębie), **Nowak** (Sarmacja), **Musiał** (Unja), **Bukowski** (Policyjny), **Kłos** (Zagłębie), **Karch** (Zagłębianka), **Banasik** (Zagłębie), **Luchter** (Policyjny), **Gwóźdź** (Unja), **Kwapisz** (Zagłębianka). Kapitan drużyny: Łukasiewicz. Rezerwa: Konieczny (Policyjny), Przybyłek (CKS) i Kijański (Policyjny).

Reprezentacja Krakowa składać się będzie z następujących graczy: **Słobodzian** (Grzegórzecki K. S.), **Wojewoda** (Cracovia), **Hauptman** (Makabi), **Dudek** (Grzegórzecki), **Smoleń** (Wawel), **Kułeszir** (Grzegórzecki), **Krumholz** (Makabi), **Czopik** (Legja), **Leppich** (Wawel), **Mika** (Unja) i **Ptak** (Cracovia).

Gospodarzem zawodów jest **Policyjny** K. S. Początek sopłkania o godz. 4 popoł.

## W sprawie obniżki płac

### NA KOP. „JAKÓB“ I W „STREMIE“.

Jak w swoim czasie donosiliśmy zarząd kopalni „Jakób“ zapowiedział obniżkę płac robotniczych. W sprawie tej toczyły się ostatnio pertraktacje między przedstawicielami robotników i dyrekcji kopalni, które jednak nie dały żadnych wyników. Wobec tego zwrócono się do Inspektoratu pracy w Sosnowcu o interwencję. Konferencja w tej sprawie została wyznaczona na dzień 31 bm. t.j. na jutro; odbędzie się ona w Inspektoracie pracy.

Obniżkę płac zapowiedziała również, jak wiadomo, fabryka chemiczna „Strem“ w Strzemieszycach. Obniżka ta ma wynosić 15 proc. Konferencja w tej sprawie z udziałem przedstawicieli zarządu fabryki robotników odbędzie się w Inspektoracie pracy w piątek dnia 1 września r.b.

—o—

× **KORCOWE W CZELADZI.** Dziś, jutro i w piątek magistrat czeladzki przeprowadza wypłatę korcowego. Wypłata odbywać się będzie codziennie od godziny 15, przyczem codziennie załatwiona będzie ograniczona liczba interesantów. W tym celu woźny magistratu wydaje numerki.

## Niebezpieczna przygoda

### SĘDZIEGO STAROSTECKIEGO.

W ub. sobotę wydarzył się w Tatrach wypadek, który szczęśliwym trafem i dzięki ofiarnej pomocy przebywających przy Morskiem Oku taterników, nie przybrał smutnych następstw dla pozostającego nad przepaścią samotnie w Tatrach, **Wacława Starosteckiego, sędziego z Będzina**, powracającego z czeskiej strony.

Schodził on przełęczą pod Chłopkiem, ponad żlebem na Czarny Staw i doszedł do miejsca, gdzie żleb się urywa. Znalazł się nad 200 m przepaścią, nie mogąc się stamtąd wydostać o własnych siłach.

O godz. 4 popoł. usłyszano wołanie o pomoc i ze schroniska przy Morskiem Oku wyruszyła na pomoc natychmiast grupa znajdujących się tam taterników.

Wieczorem próbowano dostać się do miejsca, gdzie znajdował się wołający o pomoc turysta, jednakże z powodu zaśnieżenia i zalodzenia, mgły i śniegu, nie można było tego dokonać.

Ekspedycja zanocowała we fatalnych warunkach w okolicy Kazalnicy i o świcie kontynuowała dalej akcję ratunkową.

Od godz. 7 do 12 w południe trwało schodzenie zalodzonym żlebem, gdzie znajdował się p. Starostecki tuż nad skrajem przepaści, poczem przy pomocy liny wyciągnięto go na przełęcz i stamtąd sprowadzono do Morskiego Oka.

Przez cały czas trwania akcji ratunkowej panowały w górach zimowe warunki, gdyż, jak wiadomo, w ostatnich dniach spadł na szczytach gór śnieg. P. Starostecki prócz przeziębienia nie doznał innych uszkodzeń.

—o—

× **FILM O ZAŁĘBIU.** Do Sosnowca przybył p. Wiktor Musialik, który ma zamiar sfilmować życie w Zagłębiu. Pierwsza serja zdjęć ma być dokonana w najbliższych dniach. W serji „Jak Zagłębie pracuje“ sfilmowane będą przedsiębiorstwa przemysłowe. Film p. W. Musialika wyświetlany będzie w kinach w całej Polsce jako dodatek programowy.

P. Wiktor Musialik podobnych zdjęć filmowych dokonał w innych miastach Polski.

× **N. O. K. KOŁO NA RENARDZIE** zawiadamia, że została uruchomiona szwalnia z nauką haftu oraz kroju i szycia bielizny. Zapisy dziewcząt do szwalni przyjmuje się codziennie od godz. 9 do 12 w lokalu szwalni przy ul. Szkolnej. Na rozpoczęcie roku szkolnego w szwalni w dn. 31 sierpnia o godz. 8 rano będzie odprawiona msza św. w Nowym Sielcu. Wszystkie członkinie są proszone o liczne przybycie na mszę św.

× **SAMOBÓJSTWO.** 61-letni Karol Czyżewski, właściciel domu w Dąbrowie (Poniatowskiego 22) popełnił onegdaj samobójstwo, wieszając się na stryczku własnego domu. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.

× **PRZEMYCANE POMARAŃCZE.** W Czeladzi została onegdaj zatrzymana przez policję mieszkanka Bobrownik 22-letnia Anna Miodek niosąca 34 sztuki pomarańcz przemyconych z Niemiec. Zatrzymaną kobietę przekazano do dyspozycji władz celnych.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Benjaminowi Bermanowi z Czeladzi skradziono rower, wartości 70 zł., pozostawiony na podwórzu domu nr. 2 przy ulicy 3 Maja w Sosnowcu.

# Uroczne oczy.

51

Lemieszownia, która czynna była tylko cztery dni w tygodniu od przyszłego tygodnia miała już zastawić całkowicie pracę i wszystkim pracownikom zajęcie dzisiaj już wymówiono.

Idąc ze stacji, rozprawiali w gromadce o tej nowinie, humory wszystkich przygasły i tak smutno z głowami poopuszczanemi dotarli do domów, bezradni zupełnie na to, co mają począć obecnie ze sobą.

Nazajutrz wypadła niedziela.

Przed południem przyjechał Zych. Nowina, jaką przywiózł ze sobą, podziałała piorunująco na cały dom Jaroniów, a również i na mieszkańców całej kolonji fabrycznej, kiedy dowiedzieli się o niej.

Oto katowicka gazeta, którą Jacek przywiózł ze sobą podawała taką wiadomość:

„Tragiczny koniec Klemana“. Na dzień wczorajszy rozpisaną była przez władze sądowe w Katowicach rozprawa przeciw osławionemu inżynierowi Rudolfowi Klemanowi, który drogą podstępnych zabiegów i hypnozy przywabiał do siebie rozmaite dziewczęta i kobiety, a po sprowadzeniu ich na drogę upadku, wypędzał zwyczajnie od siebie w nieludzki sposób. Za czyny takie pociągany był już kilkakrotnie do odpowiedzialności. Rozprawa onegdajsza odbyć się miała w związku z usiłowanem uwiedzeniem panny H. J., która, dzięki tylko pewnemu szczęśliwemu wypadkowi, uniknęła losu swoich poprzedniczek, jak to opisywaliśmy już obszernie w naszem piśmie przed kilku tygodniami.

„Wielu przesłuchiwanych świadków we wstępnych swoich zeznaniach doniosło o kilku nowych sensacyjnych wybrykach popełnionych na kolonji fabrycznej przez rasowego inżyniera, o których władze sądowe dotychczas wcale nie były powiadomione.

„Te nowe i wielce obciążające momenty, stały się widocznie przyczyną zamachu jakiego dokonał inżynier na krótko przed rozprawą.

„Na kilkanaście minut przed godziną dziesiątą, kedy oskarżony Kleman zebrał się już do wyjścia z mieszkania na rozprawę do sądu, opanowany widocznie nagłą silną depresją i zdenerwowaniem, rzucił się w klatce schodowej w palcie i kapeluszu z wysokości drugiego piętra głową na dół. Na miejsce wypadku przybyła wkrótce komisja, która stwierdziła już tylko zgon.

„Sprawy sądowe wdrożone przeciw niemu zostają wobec tego umorzone“.

W czasie kiedy Jaroń odczytywał głośno ten artykuł, Zych stanął na uboczu, wpatrzył się w twarz Hanki i śledził bacznie, jakie wrażenie robi na niej wiadomość tragicznego zgonu inżyniera. W duchu wahał się on jeszcze i nie miał pewności, czy oprócz podstępów i hypnozy Klemana nie żywiła dziewczyna rzeczywiście dla niego głębszego uczucia. Teraz przekonał się jednak, że wiadomość o samobójstwie inżyniera na Hance wcale żadnego wrażenia nie wywarło.

Był rad ogromnie w duszy z tego odkrycia, dlatego też odetchnął teraz z niemałą ulgą.

Jaroń, przeczytawszy głośno ustęp z gazety, pokręcił nieufnie głową.

— Wierzyć się wprost nie chce — rzekł wreszcie — aby Kleman popełnił samobójstwo w taki sposób. Przy sobie zawsze nosił rewolwer, czyż nie mógł inaczej ze sobą skończyć?

— Jak słyszałem z opowiadań w Katowicach — objaśnił go teraz Zych — komisja sądowo-lekarska miała orzeknąć przy oględzinach na miejscu, że w chwili kiedy wychodził z mieszkania w palcie i kapeluszu, dostał prawdopodobnie ataku szału i w tym stanie rzucił się ze schodów.

D. c. n.

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Skandaliczne stosunki
### WE WŁÓKIENNICZYCH ZAKŁADACH ZAROBKOWYCH.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach wpłynęły do inspektoratu pracy inż. Pawłowskiego oraz do p. starosty Koneckiego skargi organizacyj robotniczych, reprezentujących robotników włókienniczych zakładów zarobkowych Sz. Grunsztajna w Myszkowie na nieodpowiednie zachowanie się wobec robotników, a zwłaszcza robotnic majstra tejże fabryki Hugo Blauma, Niemca.

Blaum traktuje robotników w ordynarny sposób, poniżając ich godność i obrażając uczucia narodowe epitetami w rodzaju „Ty polska świnio" i t. p.

Przypuszczać należy, że zarówno starostwo jak i inspektorat pracy ustosunkują się w odpowiedni sposób do poczynań hakatysty, któremu przypominają się dawne czasy zaborcze, gdy mógł bezkarnie lżyć Polaków.

× **DZIAŁALNOŚĆ KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ W MYSZKOWIE.** W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie „Krucjaty Eucharystycznej" w Myszkowie przy licznym udziale członków. Krucjata Eucharystyczna nie tak dawno powołana do życia (w 1932 r.), dziś zasługuje na specjalną uwagę. Zebrania odbywają się dwa razy w miesiącu. Urządzono kilka przedstawień, zaprenumerowano „Orędownika" i „Posłańca Serca Jezusowego", urządzono bogatą bibljotekę, gdzie młodzież czyta książki o treści religijnej i patrjotycznej. W miesiącu maju r.b. z inicjatywy tamtejszych księży ufundowano sztandar. Podkreślić należy, że piękny rozwój tej pożytecznej placówki jest zasługą miejscowego proboszcza ks. Kałuży i dyrektora Krucjaty ks. St. Parasa.

× **NIEWIELKIE OŻYWIENIE W TAZ.** Z dniem wczorajszym dyrekcja TAZ. uruchomiła pododdział motalnię na dwie zmiany, w związku z czem znalazło pracę 40 osób.

× **REDUKCJE NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.** Magistrat wymówił pracę 101 robotnikom, zatrudnionym przy robotach publicznych.

× **PRZYWŁASZCZENIE.** Chaim Hutnik z Pilicy (Nowy Rynek 38) oskarżył przed policją Lipę Wajnryba z Zawiercia (Górnośląska 33) o przywłaszczenie pięciu tarcz od kół samochodowych oraz czterech kompletów gum, łącznej wartości 2140 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

## Nowe radjostacje
### W POZNANIU I TORUNIU.

„Polskie Radjo" zrealizowawszy swój wielki projekt rozszerzenia sieci polskich rozgłośni i pokrycia całego kraju odbiorem detektorowym, dzięki wzniesieniu potężnej rozgłośni centralnej, nie zakończyło na tem swej akcji. Oto w pierwszych dniach grudnia r. b., a w każdym razie przed świętami Bożego Narodzenia, Poznań, który dotychczas rozporządzał rozgłośnią o słabej mocy, otrzyma nowoczesną silną stację. Rozgłośnia ta mieścić się będzie w Cytadeli Poznańskiej, przyczem przy budowie jej wykorzystane zostaną budynki oraz trzy 85-metrowe maszty dawnej radjostacji pocztowej.

Dotychczasowa rozgłośnia poznańska, ze względu na swoją słabą moc nie obejmowała zasięgiem detektorowym całego województwa Poznańskiego. W myśl planów „Polskiego Radja" nowa rozgłośnia poznańska rozporządzać będzie mocą 16—17 KW., a więc będzie odpowiadała sile, a nawet nieco nią przewyższy, nowoczesne rozgłośnie we Lwowie i Wilnie. Konstrukcja nowej radjostacji poznańskiej odpowiadać będzie najnowszym wymogom technicznym, które dyktuje taki szybki i ogromny postęp dokonywujący się w dziedzinie radjotechniki, dzięki czemu wymagania w stosunku do radjostacyj stale wzrastają. Rozgłośnia poznańska pracować będzie precyzyjnie, zwłaszcza pod względem jakości transmisji i stałości fali. Radjostacja poznańska otrzyma aparaturę zakładów Marconi'ego zaś „Polskie Radjo" we własnym zakresie wykona montaż tej aparatury, przeróbkę budynków, przebudowę anteny, urządzeń w studjach, urządzeń chłodniczych, zmoderuizowania amplikofonji i t. p. W ten sposób okręg poznański posunie się pod względem rozwoju radjofonji dużemi krokami naprzód.

Pozatem „Polskie Radjo" przewiduje uruchomienie w roku przyszłym radjostacji w prastarym Toruniu. Radjostacja ta posiadała by mniej więcej moc odpowiadającą mocy nowej rozgłośni poznańskiej i obsługiwałaby okręg pomorski, który dotychczas korzystał bezpośrednio z rozgłośni raszyńskiej. Dzięki budowie rozgłośni w Toruniu, radjosłuchacze pomorscy dysponować będą znacznie lepszym odbiorem, gdyż rozgłośnia toruńska posiadać będzie przypuszczalnie własny zasięg ponad 100 klm. Budowa dwóch rozgłośni w Poznaniu i Toruniu jest niezmiernie ważnym krokiem „Polskiego Radja" w kierunku zapewnienia radjosłuchaczom niektórych okręgów jak najlepszego odbioru radjowego.



Przedsiębiorca do artysty.
— Czemu pan traci tyle czasu na malowanie obrazów, skoro tyle gotowych można nabyć w sklepach.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Sprawozdanie statystyczne
### o obrocie węgla kamiennego w Polsce w miesiącu lipcu 1933 r.

LICZBA DNI ROBOCZYCH 26.

WYDOBYCIE:

| | Ogółem w ton. | Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca: w tonnach | Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca: % | Srednio na dzień roboczy: Ogółem w tonn. | Srednio na dzień roboczy: Stosunek do ub. miesiąca w tonn. | Srednio na dzień roboczy: Stosunek do ub. miesiąca % |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. Kopalnie województwa Śląskiego | 1.565.115 | + 144.263 | + 10,15 | 60.197 | — 1.579 | — 2,56 |
| 2. Zagłębie Dąbrowsko-Krakowskie | 519.697 | + 58.106 | + 12,59 | 19.988 | — 81 | — 0,40 |
| Razem | 2.084.812 | + 202.409 | + 10,75 | 80.185 | — 1.660 | — 2.03 |

ZBYT:

| | KOPALNIE: województwa Śląskiego | KOPALNIE: Zagłębia Dąbr.-Krakowsk. | Razem |
|---|---|---|---|
| 1. Na rynku krajowym | 751.371 | 335.027 | 1.086.398 |
| 2. Wywóz | 688.863 | 144.814 | 833.677 |
| Razem | 1.440.234 | 479.841 | 1.920.075 |
| Zbyt dla celów własnych i na deputaty | 139.160 | 69.470 | 208.630 |
| Zapas węgla z początku miesiąca | 1.712.727 | 521.497 | 2.234.224 |
| na koniec miesiąca | 1.676.620 | 491.313 | 2.167.973 |

### ZBYT WĘGLA W KRAJU WEDŁUG ZASADNICZYCH ODBIORCÓW.

| | Ogółem | Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w tonnach | Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w proc. |
|---|---|---|---|
| 1. Przemysł | 611.590 | + 39.531 | + 6,91 |
| 2. Kolej | 240.760 | — 6.873 | — 2,78 |
| 3. Pozostali odbiorcy | 234.048 | + 27.801 | + 13,48 |

### WYWÓZ WĘGLA.

| | Ogółem | w tonnach | w proc. |
|---|---|---|---|
| A. Rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy) | 145.358 | + 55.910 | + 62,51 |
| B. rynki regulowane przez Konwencję Eksportową | 588.355 | + 77.233 | + 15,11 |
| z tego | | | |
| 1. rynki skandynawskie (Danja, Szwecja i Norwegja) | 373.924 | + 72.326 | + 23,98 |
| 2. rynki bałtyckie (Łotwa, Litwa z Kłajpedą, Estonja i Finlandja) | 55.735 | + 15.728 | + 39,31 |
| 3. zachodnie (Francja, Belgja i Holandja) | 95.877 | + 6.677 | + 7,49 |
| 4. rynki południowe (Włochy) | 62.819 | — 17.498 | + 21,79 |
| C. pozostałe rynki europejskie | 41.843 | + 400 | + 0,97 |
| D. rynki pozaeuropejskie | 25.196 | + 10.406 | + 70,36 |
| E. zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych | 32.925 | + 4.740 | — 16,82 |
| Razem | 833.677 | + 148.689 | + 21,71 |

## Na własność państwa
### PRZEJDĄ MAJĄTKI ZADŁUŻONE W PEŁNEJ WARTOŚCI

W związku z akcją oddłużeniową, prowadzoną przez państwo i instytucje finansowe w odniesieniu do własności rolnej, wyłoniła się kwestja, co należy uczynić z majątkami, które nie dadzą się już uratować wskutek znacznego zadłużenia i niemożności podołania ciężarom spłaty procentów oraz rat pożyczkowych.

Należy zauważyć, że ta kategorja majątków zadłużona jest przeważnie w skarbie państwa z tytułu olbrzymich zaległości podatkowych. Z uwagi na wytworzoną sytucją, rozpatrywana jest w kołach rządowych myśl przejęcia nadmiernie zadłużonych majątków rolnych na rzecz państwa celem dokonania parcelacji tych majątków. Projekt ten znalazł zasadniczą aprobatę władz skarbowych. Obecnie w kołach rządowych sprawa ta jest rozważana również pod kątem widzenia zwiększenia państwowego terenu przeznaczonego pod budownictwo mieszkaniowe w obrębie miast.

Niezależnie od tego rozważana jest sprawa przejęcia przez władze państwowe niezabudowanych, a poważnie zadłużonych placów miejskich, z tem, że byłyby one również przeznaczone na cele budownictwa mieszkaniowego.

## Kronika gospodarcza.

**RUCH OSZCZĘDNOŚCIOWY W LIPCU.** W lipcu r. b. nastąpił dalszy znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. przy równoczesnym lekkim spadku w kasach komunalnych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego wkłady oszczędnościowe w P. K. O. zwiększyły się z 454.348 tys. zł. w dniu 30 czerwca do 467.468 tys. zł. na 31 lipca, czyli o 2.9%. Natomiast lokaty na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych zmniejszyły się ze 167.108 do 163.874 tys. zł. W komunalnych kasach oszczędności lokaty na książeczkach oszczędnościowych spadły z 556.654 tys. na 30. VI. do 554.163 tys. na 31. VII., czyli o 0.4%., wkłady instytucyj finansowych obniżyły się równocześnie z 31.913 do 30.412 tys., a lokaty na rachunkach bieżących z 49.868 do 46.024 tys. zł. W 2 niekomunalnych kasach wkłady oszczędnościowe spadły z 36.474 do 36.359 tys., natomiast wkłady instytucyj finansowych wzrosły z 7.283 do 7.475 tys., a na rachunkac bieżących utrzymały się na niezmienionym poziomie 240 tys. zł.

**KSZTAŁTOWANIE SIĘ CENY CEGŁY.** Ceny podstawowych materjałów budowlanych jak cegła, drzewo, wapno wykazały w okresie kryzysu tak znaczny spadek, że można było oczekiwać, iż rozwój budownictwa spowoduje ich zwyżkę w ośrodkach szczególnie ożywionych. Tego rodzaju przewidywania okazały się uzasadnione. M. in. ceny cegły zwłaszcza na rynku warszawskim z uwagi na małe zapasy, zmniejszoną wytwórczość i stosunkowo większy popyt zaczęły szybko rosnąć (dużą rolę w tym zakresie odegrał wzrost kosztów przewozu cegły) dochodząc do 62—66 zł. za tysiąc sztuk loco budowa. W związku z powyższem obniżona została przejściowo o 30% taryfa na przewóz cegły z dalszych miejscowości, z których w ubiegłych latach dostarczono cegły na rynek warszawski. W rezultacie zdołano obniżyć poziom cen cegły do ca. 52 zł. za tysiąc loco budowa.

**OBIEG BILONU — 344 MILJ. ZŁ.** Obieg bilonu emitowanego przez skarb państwa, w pierwszej dekadzie sierpnia wynosił — 344.200.000 zł., w tem 10 zł. na sumę — 109.600.000 zł., 5 zł. na sumę 96.600.000 zł., dwu i jednozłotówek na sumę 34.500.000 zł., bilonu niklowego i bronzowego na sumę — 103.500.000 zł.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 29 sierpnia.

**Dewizy:** Belgja 124.85—124.80, Gdańsk 173.80, Holandja 360.70, Londyn 28.60, Nowy Jork 6.27, Paryż 35.02, Praga 26.51, Szwajcarja 172.85, Włochy 47.20.

Obroty małe, tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6.27—6.26. — Rubel złoty 4.74. Dollarzłoty 9.05. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 213.12. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 212.00—211.75. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 28.60.

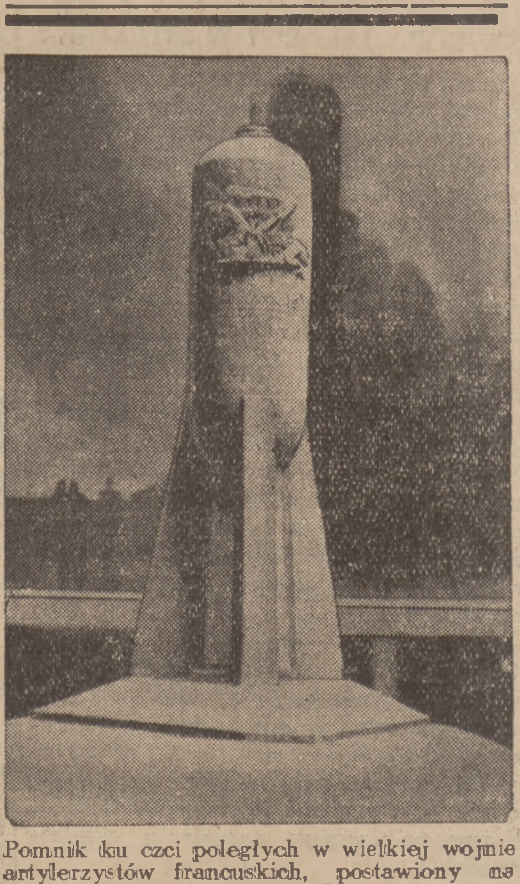
**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. budowlana 38.35; 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.00—50.63 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.25—48.00; 6 proc. poż. dolarowa 60.50 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 103.50 (w proc.).

**Akcje:** Bank Polski 85.00—84.00; Lilpop 11.50; Starachowice 10.25—10.15.

### GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard od 13.00 do 13.50. Pszenica jednolita 20.00—20.50. Pszenica zbierana 19.50—20.00. Owies jednolity 468 g-l nowy 13.00—14.00. Owies zbierany 438 g-l nowy 12.50—13.00. Jęczmień na kaszę 14.00—14.50. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" stara 45.00—50.00. Mąka pszenna „luksusowa" nowa 38.00—43.00. Mąka pszenna gat. I 65% stara 40.00—45.00. Mąka pszenna gat. I 65% nowa 35.00—38.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" stara 35.00—40.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" nowa 32.00—35.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" stara 20.00—25.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia nowa 20.00—25.00. Mąka pytlowa gat. I 65—55% 24.00—25.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 18.00—19.00. Mąka żytnia razowa 95% 18.00—19.00.



Pomnik ku czci poległych w wielkiej wojnie artylerzystów francuskich, postawiony na jednym z placów Paryża.

## Uśmiechnij się!

### NIE DŁUŻYŁO SIĘ.

— Osiem lat pani była narzeczoną? Czy to się pani nie dłużyło?

— Wcale, a wcale! Ciągle zmieniałam narzeczonych!

### SŁUSZNE PYTANIE.

Szef do niezbyt gorliwego pracownika: — Czy miał pan już jakiś wypadek podczas pracy?

Pracownik: — Nie. Ale dlaczego pan o to pyta?

Szef: — Ponieważ obawia się pan tak roboty.

### W SKLEPIE.

Właściciel: — Proszę sobie zapamiętać klienci zawsze mają rację!

Ekspedjent: — Pięknie, ta pani twierdzi że jesteśmy oszustami.

### FILOZOFJA.

— Bez pieniędzy nie da się nic zrobić!

— Oh. owszem: długi.

# Z CAŁEJ POLSKI

## GEN. HALLER W KATOWICACH.

Dnia 2 września b. r. przybędzie do Katowic gen. Józef Haller, który weźmie udział w poświęceniu sztandaru Związku Hallerczyków, oddział Dąb. Gen. Hallera powitają na dworcu w Katowicach liczne delegacje związków, poczem znamienity gość zamieszka u dyrektora Gabrysia.

## UWOLNIENI Z WIĘZIENIA.

Znaczna część aresztowanych w związku ze znanemi zajściami w kilku powiatach Małopolski środkowej została zwolniona w ostatnim czasie. Między innymi, zwolniony został ksiądz Władysław Bachota, proboszcz z Rakszawy, w pow. Łańcuckim. Z więzienia w Rzeszowie zwolniono około 40 aresztowanych. I z innych więzień nastąpiło zwolnienie pewnej ilości osób, osadzonych w nich w następstwie tych zajść.

## WIĘCEJ KOBIET NIŻ MĘŻCZYZN.

Według opublikowanych danych statystycznych co do ludności w Warszawie okazuje się, że w stolicy przebywa 643 tys. kobiet i 538 tys. mężczyzn. Nadwyżka kobiet wynosi zatem blisko 20 procent

## ZA LECZENIE CHORYCH - KAMIENIE

Na kresach wschodnich stosowana jest obecnie nowa forma spłaty długów przez gminy powiatowe magistratom z racji leczenia chorych w szpitalach miejskich. Tak naprzykład magistrat Wilna zgodził się na propozycję gmin powiatu Wileńsko-Trockiego wywiązania się ze zobowiązań w naturze. Jedna z gmin ma dostarczyć kamienia polnego na budowę dróg.

## OBSUWANIE SIĘ STOKÓW GÓRSKICH.

W czasie ostatniej powodzi podmuliły wody na terenie Kosowszczyzny szereg stoków górskich, które obecnie dopiero poczynają się osuwać, wyrządzając niepowetowane szkody w gospodarstwach huculskich. I tak w ciągu ostatniej doby usunął się na dużej przestrzeni stok górski w miejscowości Krasnoiła w pow. Kosowskim, wskutek czego wiele gospodarstw poniosło znaczne szkody. W gospodarstwie Ryboruka osuwająca się ziemia zniszczyła 6 morgów pola, w tem 1 mórg ziemi uprawnej i 5 morgów drzewostanu. Domy mieszkalne wraz z zabudowaniami na obejściu zasypane zostały całkowicie ziemią i żwirem. W gospodarstwie niejakiego Szatruka usuwająca się masa ziemi zasypała 5 morgów łąki oraz półtora morga roli uprawnej, na której rosła kukurudza i jarzyny. Stoki górskie usuwają się nadal, zagrażając położonym u ich stóp zagrodom huculskim.

## PARNELOWIE SKARŻĄ.

W ubiegłą sobotę do sądu pracy w Warszawie wpłynęła skarga Feliksa Parnela i Zizi Halamy przeciwko dyrekcji teatru „Rex", żądająca odszkodowania w wysokości 2.800 zł. Parnel i Halama zawarli kontrakt z teatrem „Rex" na miesiąc sierpień. 8 sierpnia Zizi Halama zachorowała wobec czego występy przerwano. Dyrekcja teatru rozwiązała kontrakt. Obecnie para aktorska skarży dyrekcję o odszkodowanie, powołując się na to, iż przerwa nastąpiła spowodu wypadku „losowego", nieusprawiedliwiającego jednostronnego rozwiązania umowy.

## NIEDBALSTWO NA WARSZAWSKICH KOLEJKACH DOJAZDOWYCH.

W poniedziałek znowu zanotowano wypadek na osławionych, warszawskich kolejkach dojazdowych. Tym razem katastrofa wydarzyła się na kolejce wilanowskiej. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach i w transporcie. Dwa wagony naładowane cegłą puszczone zostały bez hamulców i obsługi z cegielni Obory za Konstancinem. Pod rozpędzone wagony omal nie wpadła jakaś pani z dzieckiem, przechodząca przez tor koło kościoła w Konstancinie. Wagony przejechały z wielką szybkością przez stację w Konstancinie. Zachodziła obawa, że nastąpi zderzenie z pociągiem, mającym nadejść od strony Warszawy. Niebezpieczeństwo zażegnał zwrotniczy, który z zieloną chorągiewką w dłoni pobiegł naprzeciw tego pociągu i zdołał go w porę zatrzymać. Gdyby nie to, nastąpiłaby nieobliczalna w skutkach katastrofa.

# Lekarz... urzędnikiem zdrowia

## HITLLEROWSKIE POMYSŁY, KTÓRE PRZERAŻAJĄ OGÓŁ LEKARZY I PACJENTÓW.

**W tych dniach odbyło sie w Berlinie zgromadzenie hitlerowskich lekarzy, na którem zgłoszono m. in. wniosek, aby w przyszłości chorzy nie mieli prawa dobrowolnie wybierać swych lekarzy. Wniosek mówi, że każdemu lekarzowi w poszczególnych dzielnicach przydzieli się kilkaset ludzi, którzy w razie choroby udać się mogą tylko do wyznaczonego lekarza. Zamiast doktorów służbę zdrowotną pełnić będą „urzędnicy zdrowotni".**

Od wniosku do rzeczywistości jest wprawdzie daleko, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przejawiane tendencje mają poważne tło. Odpowiedzalne czynniki oświadczyły, że zawód lekarski nie może być uważany za zawód wolny, ale za „służbę dla zdrowia ludu". Na miejsce dotychczasowej społeczno - hygienicznej akademji tworzy się państwową akademję lekarską, która ma dawać uzupełniające wykształcenie krajowym komunalnym, szkolnym lekarzom, jakoteż lekarzom zakładów użyteczności publicznej. W szkole tej lekarze mają być wtajemniczeni do swego posłannictwa. Plan naukowy ustanowi oczywiście „wódz", który też decydować będzie o przyjęciu kandydata Decydujące będzie pochodzenie. **Niearyjczyk nie może być przyjęty do szkoły.** W półoficjalnych informacjach o działalności państwowej akademji lekarskiej mówi się dosłownie:

Dotychczas poszczególni obyyatele byli dla lekarza i urzędnika lekarskiego ośrodkiem działania. Lekarz chciał zapewnić sobie dobrobyt materjalny. Z tego wynikła walka wszystkich przeciw wszystkich, podczas gdy szerokie warstwy cierpiały nędzę. Obecnie zwrot w światopoglądzie w kierunku podstaw państwa, krwi i gruntu gwarantuje, że znalezione zostanie wyjście z nędzy i ubezpieczenie na przyszłość. Tem samem dla całego świata lekarskiego wyłaniają się zupełnie nowe zadania. Zowód lekarski musi być czemś silniejszem niż zawód wolny, musi być zatrudnieniem, które ma służyć zdrowiu ludu i publiczności.

Berlińskie zgromadzenie hakenkreuzlerowskich lekarzy jak również powyższe inspirowane zdania każą przypuszczać, że rzeczywiście torowane są drogi w tym kierunku, aby z lekarza uczynić urzędnika zdrowotnego. Jeżeli mówi się o poszczególnych obywatelach, którzy dla lekarza byli ośrodkiem działania, a więc o ludziach zamożniejszych i mniej zamożnych, którzy wybierali sobie lekarza według własnej woli, zależnie do którego mieli zaufanie, co właściwie decyduje w normalnych warunkach o stosunku pomiędzy lekarzem a pacjentem i jeżeli mówi się potępiająco o dotychczasowej praktyce, to zapytać się należy, jak to będzie wyglądało na przyszłość. Czy przez przyszłego „urzędnika zdrowotnego" będą wszyscy potrzebujący pomocy lekarskiej traktowani jednakowo, bez względu na to, czy będą mogli zapłacić honorarjum, czy też nie? Europa ma pod tym względem swoje doświadczenia. Czy „urzędnik zdrowotny" równie chętnie pójdzie z pomocą lekarską do bezrobotnego, jak i do wysokiego dygnitarza Trzeciej Rzeszy?

Lekarze niemieccy są zastraszeni i boją się przemówić. Trzeba jednak słyszeć tych lekarzy, kiedy w zamkniętych kółkach rozmawiają pomiędzy sobą, trzeba słyszeć ich ironiczne uwagi i rady, aby hitlerowskie Niemcy chociażby na wzór chiński wypłacały lekarzom honorarjum tylko wtedy, jeśli w swym okręgu nie mają chorych. Niektórzy złośliwcy, z pomiędzy lekarzy nawet zalecają, aby lekarz, którego sztuka lekarska zawiedzie, był zbity na kwaśne jabłko, jak to ma miejsce wśród dzikich plemion.

Tak to dowcipkują lekarze. Są jednak i pacjenci, którzy ostro krytykuja przygotowywane plany i słusznie mówią, że w Trzeciej Rzeszy może gorzej **będzie być pacjentem niż lekarzem.**

**Z. Różycki.**

# RZECZY CIEKAWE

## DOWCIPNY ADWOKAT.

Grupa kapitalistów ze Stanów Zjednoczonych zakupiła w Kanadzie tereny zawierające źródła mineralne. Wobec braku takich wód w Stanach przypuszczali, że włożony kapitał szybko się zamortyzuje. Sprowadzeniu jednak mineralnych wód przeszkodziło wysokie cło przeznaczone na importowane płyny Kapitaliści mocno się zmartwili. Co robić? czy sprzedać źródła mineralne w Kanadzie, czy płacić 24 centów od gallona sprowadzanej wody. Wybrali trzecią ewentualność. Udali się po poradę do swego adwokata.

Adwokat doskonale wiedział, że wolno sprowadzać lód przez granicę bez cła. Zapytał się tylko, czy woda mineralna przez zamrożenie nie straci swej własności. Przeprowadzone badania wykazały, że zamrożenie nie wywołuje ujemnych skutków w wodzie.

Konsorcjum w Kanadzie zamraża swoją wodę mineralną i przewozi jako lód do Stanów. Cieszą się i kapitaliścii i adwokat, który dobrze zarobił. Martwią się tylko narazie celnicy i minister skarbu.

## ŻOŁĄDEK ŚWIŃSKI JAKO ŚRODEK LECZNICZY.

Wielki postęp nowoczesnego lecznictwa stanowi zwalczanie nieubłaganej dotąd choroby, polegającej na niemożności organów krwiotwórczych wytwarzania dostatecznej ilości ciałek krwi. Przed kilku laty odkryto, że leczenie pacjentów zapomocą wątroby. znakomite daje wyniki i pobudza odnośne organa do intensywniejszej pracy. Później jeszcze odkryto niezwykłe w tym względzie właściwości żołądka świńskiego, zawiera on szczególnie wielką ilość owych środków, pobudzających czynność organów krwiotwórczych. Lecz ostatecznie częste spożywanie potrawy z żołądka świńskiego, nie jest rzeczą zbyt przyjemną. Dlatego też usiłowania naukowców szły w tym kierunku, by uzyskać preparat równie skuteczny, a przecież wygodniejszy. Obecnie donoszą z Ameryki, że usiłowania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Lekarze amerykańscy, Morris i Schiff, sporządzili preparat, zawierający ekstrakt z żołądka świńskiego. Zastrzyk tego ekstraktu do organizmu wystarcza, by produkcję krwi przez 30 do 40 dni utrzymać na właściwym poziomie. Zabieg ten według zapewnienia wynalazców wpływa równocześnie korzystnie na ogólny stan zdrowia pacjenta.

## KOBIETY, O KTÓRYCH NAJWIĘCEJ PISANO.

Na półkach księgarskich ukazało się studjum bibljograficzne Tonny Kellena o kobietach, o których najwięcej pisano. Autor stwierdza, iż największą liczbę książek, artykułów, broszur, poezyj poświęcono księżniczkom ,które stały się głośne i sławne naskutek nieszczęść i doświadczeń losu: następne z kolei miejsce zajmują kobiety o zbrodniczych popędach, intrygantki, awanturnice. Najwięcej może miejsca poświęcono Marji Antoninie, nieszczęśliwej królowej Francji. Liczbę samych tylko książek o niej oceniano w roku 1892 na 200 zgórą. Po niej następuje Dziewica Orleańska, której poświęcono 150 dzieł, na trzeciem miejscu znajduje się Marja Stuart z cyfrą 140 książek. Bardzo dużo pisano o Marji Teresie. Elżbiecie angielskiej, Katarzynie II, Marji Medici.

## SZKLANE MOTORY.

Niettłukące się szkło okazało się materjałem, który odsłania przed techniką nowe horyzonty. Pewien inżynier berliński opracowuje konstrukcję szklanego motoru. Największą jego zaletą jes tniezmiernie niski koszt produkcji. Prócz tego szklany motor umożliwia obserwowania go przez cały czas pracy i natychmiastowe odkrycie defektu.

---

CLAUDE AVELINE

# Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył
Stefan Skarżyński.

55

Delluc odpowiadał głosem monotonnym, nie poruszając się, ze wzrokiem utkwionym w ziemię.

— Kiedy go pan widział po raz ostatni?

— Przed kilkoma tygodniami.

— Czy wspomniał wówczas o jakiemś niebezpieczeństwie, które mu grozi?

Lekarz namyślił się chwilę.

— Opowiadał nam, że otrzymuje rozmaite anonimy, których autorzy obiecują, że go uśmiercą.

— Rzeczywiście? Otrzymywał wciąż jeszcze takie listy, choć przecie nie był już w „czynnej służbie"?

— Tak się wydaje.

— Czy któryś z tych listów nie uderzył go szczególnie?

— Nie mam takiego wrażenia...

— Czy wspominał o innych szczegółach związanych z jego zawodem czy służbą?

— Owszem, ale tak ogólnikowo, że nie przypominam sobie, o czem. Zresztą wiem od pani Deguise, że nie mówił z nią o tem prawie nigdy.

Ta nowa aluzja do niewytłumaczonej mtymności naprowadziła mnie nagle na pewien manewr. Umyślnie zawahałem się chwilę, poczem rzekłem:

— Gdybym miał odwagę niepokoić pana doktorze i odciągać pana od chorej, poprosiłbym pana do siebie. Idąc tutaj, liczyłem sie ze stanem pani Deguise, sądziłem jednak, że będę mógł jej zadać tylko kilka zwięzłych pytań. Ale skoro pan był łaskaw ofiarować mi swoją pomoc, chciałbym pokazać panu pewne papiery znalezione u Fryderyka Belot; może one będą mogły coś jeszcze panu przypomnieć? Byłoby to dla mnie niezmiernie ważne! Gdybym był się tego spodziewał, przyniósłbym te papiery z sobą... Nietrudno byłoby wprawdzie pójść po nie, ale może okazać się potrzeba dokonania jakichś dodatkowych poszukiwań w moich aktach, byłoby więc znacznie wygodniej, gdybym je panu pokazał na miejscu.

Delluc przyglądał mi się uważnie. Żyły na karku nabrzmiewały mu coraz bardziej, twarz stawała się coraz czerwieńsza.

— Czy daleko pan mieszka? — spytał.

— Ach, niestety— na drugim końcu Paryża, ale autem zajedziemy szybko i nie zatrzymam pana długo.

Doktór wstał.

— Pójdę więc z panem — postanowił. — Zostawię tylko tutaj kilka słów...

— Czy pozwoli pan, bym tymczasem stąd zatelefonował? — spytałem. — Muszę odwołać pewne spotkanie.

Aparat telefoniczny znajdował się w westybulu, w którym było sześcioro drzwi. Drzwi, przez które wyszedł Delluc, zostały uchylone. Ludzie są naiwni! Mógł on usłyszeć tylko tyle:

— Odeon, 22-20? (Numeru takiego niema w spisie abonentów). Czy można prosić panienkę? Tu mówi Riviere. Hallo. to ty? Nie mogę teraz przyjść, muszę wrócić do domu, pracować. Czy możesz wstąpić po mnie? Doskonale. Więc niezadługo!

Powiedziałem to wszystko telefoniście policji śledczej, który odbiera nasze telefonogramy i natychmiast w brzmieniu dosłownem i w transkrypcji oddaje odpowiedniemu szefowi. Mój telefonogram należało czytać:

„Riviere udaje się na miejsce śledztwa i prosi o natychmiastową pomoc".

Właśnie gdy skończyłem nadawanie telefonogramu, zjawiła się stara służąca. Wciąż dręczyło mnie jedno pytanie, jakie chciałem jej zadać: „Czem jest doktór Delluc dla waszej pani?" Ale uchylone drzwi nie dozwalały mi mówić. Ludzie niezawsze są tak naiwni, jak się wydaje. Zacząłem więc z innej beczki:

— Czy pani może mi opisać tego szofera, który poprzedniej nocy dał pani list dla pani Deguise?

Spojrzała na mnie zdumiona. Jednocześnie usłyszałem, że drzwi za mną zamykają się. Odwróciłem się, przed drzwiami stał doktór Delluc, z kopertą w ręku, w czarnem ubraniu i w meloniku — „jakby jaki profesor".

— Nie dostrzegłaś twarzy tego szofera, prawda, Celestyno? — mruknął, spoglądając zukosa.

Celestyna zasłoniła dłonią usta:

— Nie, panie, nie widziałam jego twarzy — wyszeptała.

— Ani samochodu? — nalegałem.

Celestyna zbladła i poczęła rozglądać się dokoła, jakby daremnie szukała odpowiedzi. Sam odpowiedziałem za nią:

D. c. n.

# DROBNE OGŁOSZENIA

## UZDROWISKA.

**MORSZYN**
pierwszorzędny pensjonat „Halka“. Komfort, balkony, plaża Tanio! Informacje odwrotnie. 5130

**MUSZYNA**
98 złotych 14 dniowy, 143 złotych 21-dniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie — „Hanka“ z utrzymaniem, poradą lekarską, kąpielami mineralnemi lub borowinowemi i taksą kuracyjną. 5504

## KUPNO i SPRZEDAŻ

W MIEŚCIE POWIATOWEM (woj. Poznańskie), posiadającem — szkoły średnie (gimnazjum męskie i żeńskie oraz seminarjum nauczycielskie) jest do sprzedania w polskie ręce dom jednopiętrowy, nowowybudowany, składający się z 2 pokoi i kuchni na parterze oraz 2 pokoi na piętrze. Dom jest oddalony od dworca 3 minuty. Przy budynku znajduje się ogród 200 m. kw. W okolicy znajdują się jeziora i lasy. Cena 7.600zł. — Bliższych informacyj — za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź — udzieli Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich Poznań, ul. Fredry 7. 5499

**MOTOREK**
elektryczny do gramofonu z talerzem kupię. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ pod „Motorek“. 5506

**270 KSIĄŻEK**
do sprzedania (powieści). Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2.

**OLEJ PYŁOCHŁONNY**
do podłóg szkolnych poleca:
**Skład Apteczny M. JAGIEŁŁOWICZA**
**3-go Maja 7.**
5187

**NADZWYCZAJNA OKAZJA**
nabycia mebli po cenach kryzysowych na dogodnych warunkach Komplety do salonów, sypialń, stołowych i wiele innych — ulica Orla 18. 5421

## NAUKA I WYCHOW

**SZKOŁA HANDLOWA MĘSKA**
4-letnia, średnia, zawodowa, z prawami szkół państwowych T. Płockiego w Sosnowcu, — Targowa 12, tel. 2-84 przyjmuje uczniów do klasy I handlowej ze świadectwem ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Opłata 40 zł. miesięcznie. Urzędnicy państwowi 20 zł. 5292

**UCZENICA**
Michałowskiego udziela lekcji muzyki na warunkach przystępnych. Staszica 29, I piętro. Zgłoszenia od 14 — 17. 5304







Włoska poczta wydała specjalny znaczek z okazji światowych zawodów sportowych związków studenckich w Turynie.



DENTYSTA JAKO ZNAWCA BALETU.
Piękne tancerki, należące do jednego z baletów londyńskich, muszą każdego tygodnia prezentować dentyście swe zęby, gdyż tylko tancerki z zupełnie zdrowymi zębami mogą należeć do tego zespołu tanecznego.

**KINO „Zagłębie“** dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś podwójny program
I
**„W TAJDZE SYBIRU“**
II
**„Zabójstwo o świcie“**
**Ceny biletów od 25 groszy.**

**Dźwiękowe Kino „Palace“** w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś podwójny program!
**„ZŁOTOWŁOSY ANIOŁ“**
Wzruszający dramat miłości i poświęcenia.
**„Spętana miłość“**
Dramat życiowy. W roli gł. BEN LYON.
Bilety po 25 gr. sprzedawane są w dnie powszednie do godz. 6.30 w niedzielę i święta do godz. 5-ej

**KINO „EDEN“** Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Wznowienie potężnego filmu polskiego!
**„Szaleńcy“**
Dramat z cyklu „MY PIERWSZA BRYGADA“
**oraz Flip i Flap JAKO CYRKOWCY**
**Ceny miejsc od 25 groszy.**

# DROBNE OGŁOSZENIA

**EGZAMINY**
dodatkowe do Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie Górniczej na wydziały górniczy, elektrotechniczny i hutniczy odbędą się w dniach 4 i 5 września b. r. 5503

## ROZNE

**ZAKŁAD**
tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne 5244

**LECZNICA**
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5225

**FOTOGRAFJE**
do legitymacyj szkolnych wykonuje szybko i dobrze FOTO-LAZAR, Sosnowiec, — Piłsudskiego 14.

**FARTUSZKI**
szkolne, pantofle gimnastyczne, berety, czapki do szkół średnich i powszechnych — dla dziewczynek i chłopców, krawaty w wielkim wyborze — poleca Magazyn Galanterji damskiej i męskiej „HELENA“ i PRÓSZYŃSKI, Sosnowiec, „Hale Rozwoju“ Modrzejowska 30. 5502

**MYDŁO ADA**
pieni się dobrze i w twardej wodzie. Zużywa się niewiele. Sprzedaż w każdej ilości w Fabrycznym składzie „Ada“ Sosnowiec, Modrzejowska 30. 5505

## ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

**KSIĄŻKĘ**
wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Stefan Palka. 5506

**GIELBARD SZLAMA**
zgubił portfel, w którym znajdowały się dokumenty następujące: dwie książeczki od koni i książeczka wojskowa wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Zawiercie. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem. 5507

**KSIĄŻKĘ**
Kasy Chorych zgubiła Marja Kwiecień. 5505

**KSIĄŻKĘ**
biletową Nr. 294136 — wydaną przez Dyrekcję katowicką zgubiła Helena Wawrzyńczak. 5501

# DROBNE OGŁOSZENIA

## LOKALE

**P O K Ó J**
w śródmieściu Sosnowca na parterze do wynajęcia dla Pani(a) od zaraz. — Wiadomość Telefon 6-04. 5489

**4 POKOJOWE**
2 pokojowe i pokój z kuchnią z wygodami — do wynajęcia zaraz — Prosta 12. 5500

**MIESZKANIE**
w śródmieściu zaraz do wynajęcia 5 pokoi z kuchnią i wygodami I-sze piętro. Sosnowiec ul. Piłsudskiego 14. — Wiadomość u gospodarza. 5508

**P O K Ó J**
w śródmieściu Sosnowca z używalnością telefonu na biuro do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Telefon 6-04. 5490

**FR. SIKORSKI**
zaprzysiężony buchalter-rzeczoznawca
**POPULARNY WYKŁAD KSIĘGOWOSCI**
metodą inwentarzową, dającą momentalnie gotowy bilans netto, w zastosowaniu dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw prywatnych oraz dla związków komunalnych wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i u autora w Dąbrowie Górn., ul. Reymonta 18.




4935

**CHODNIKI „falaleum“**
**cena za 1 metr 50 gr.**
**wszędzie do nabycia.**
5079




**PRZED SĄDEM.**

Sędzia: Czy pani jest zamężna?
Świadek: Tak, 2 razy.
Sędzia: Ile pani ma lat?
Świadek: 23.
Sędzia: Czy także 2 razy?

**Zapisy na Koedukacyjne Dzienne i Wieczorowe**
Zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego
**ROCZNE i PÓŁROCZNE**
**KURSY HANDLOWE**
**M. KOŁACZKOWSKIEGO W BĘDZINIE**
przyjmuje codziennie (oprócz świąt i niedziel) Sekretarjat Kursów, Sączewska 25, w godz. 10—13 i 16—19.
**Opłata miesięczna zł. 15.**
**Zniżki na przejazd tramwajami.**
Kierownik Kursów: **ST. MIESZALSKI**
a. Wyż. Studjum Handl. w Krakowie.
5279

**PKO.** Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.